10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 167 | Warszawa, sobota 29 maja 1937 r. | Rok XII

ŻE CHOĆBY JAK PIACH, JAK MIAŁ
NARÓD NASZ POTOMSTWA MIAŁ;
ŻE CHOĆBY NAJNIEPRZEBRAŃSZE
PLEMIĘ BYŁO Z NAS SZARAŃCZE
ZMIOTĄ JE Z OBLICZA ZIEM
GDY NIE BĘDZIE DUCHA W NIEM.
GDY NIE BĘDZIE DUCH MIŁOŚCIĄ.
GDY NIE BĘDZIE DUCH JEDNOŚCIĄ.

Lemański *(„Księga rodzaju").*

Senne posiedzenie Senatu

Tylko dwoma głosami większości

odrzucono poprawkę żydów do ustawy o Funduszu Kult. Nar.

Piątkowe posiedzenie Senatu toczyło się w atmosferze na ogół sennej. Jedyną sprawą, która wywołała żywsze zainteresowanie, a później obszerne dyskusje w kuluarach senackich była kwestia poprawki sen. Schorra do ustawy o Funduszu Kultury Narodowej.

Poprawka ta została uchwalona przez komisję Senatu skutkiem zdezorientowania senatorów. Na plenum jednak zarysowała się już wyraźnie grupa występująca przeciwko tej poprawce. Jest rzeczą charakterystyczną, że nawet takie grupy senackie, jak „Naprawiacze" i konserwatyści rozbili się podczas głosowania nad tą sprawą. I tak np. z wybitniejszych naprawiaczy sen. Olewiński głosował przeciwko poprawce rabina Schorra, a sen. Lechnicki za. Wśród konserwatystów za poprawką głosowali senatorowie Rostworowski, Siudowski i inni, przeciwko między innymi sen. Bisping.

W rezultacie poprawka sen. Schorra upadła mniejszością dwóch głosów.

Prezydium Senatu było wyraźnie niezadowolone ze zgłoszenia tej poprawki przez sen. Schorra. W kuluarach krążyła nawet wersja, że podobno ostre wystąpienie sen. Jędrzejewicza przeciwko sen. Schrrowi dokonane było w porozumieniu z marsz. Prystorem.

Przebieg posiedzenia

W piątek przed południem zebrał się Senat, aby załatwić kilka ustaw pozostałych ze zwyczajnej sesji parlamentarnej.

Na początku posiedzenia p. marsz. Prystor wygłosił przemówienie poświęcone uczczeniu zmarłego sen. Mańkowskiego. W miejsce jego weszła do Senatu p. Wanda Norwid Neugebauerowa.

Projekt ustawy o funduszu kultury narodowej im. marsz. Piłsudskiego referował sen. Ehrenkreutz.

Sen. Jastrzębowski przypomniał, że od czasu założenia Funduszu, upłynęło 9 lat. W wielu dziedzinach nabraliśmy mocy, lecz pod względem naukowej i artystycznej stoimy nisko. Fundusz Kultury Narodowej nie dopuścił do katastrofy w tej dziedzinie, lecz zdziałać mógł niewiele, gdyż przewidywana na ten cel suma 5 milionów złotych rocznie, stała się w krótkim czasie niedostępną i umieszczenie jej w budżecie było niemożliwe. Fundusz Kultury Narodowej skurczył się do jednego miliona rocznie. Dlatego uważa za celowe uchwalenie rezolucji, wzywającej rząd do umieszczania każdego roku w budżecie sumy 5 milionów złotych na Fundusz Kultury Narodowej.

Rezolucję tą uchwalono.

Żydowska poprawka

Dyskusję wywołał art. 3-ci ustawy. W komisji senackiej na wniosek żyda sen. Schorra uchwalono nawet temu artykułowi brzmienie następujące:

„Fundusz Kultury Narodowej ma za zadanie popieranie narodowej twórczości naukowej i artystycznej polskiej z uwzględnieniem przy tym potrzeb kulturalnych, naukowych i artystycznych innych narodowości, wchodzących w skład Rzeczypospolitej".

Za utrzymaniem brzmienia proponowanego przez sen. Schorra przemawiał na plenum Ukrainiec, sen. Łucki, poparty przez sen. Michałowicza, natomiast inni senatorowie Polacy byli zdania, że należy określić krótko: Fundusz Kultury Narodowej ma za zadanie popieranie narodowej twórczości naukowej i artystycznej". W tym sensie zgłoszona została też poprawka uchwalona ale większością zaledwie dwóch głosów.

Zmiana granic województw

Drugą ważną sprawę, którą Senat zajął się, była ustawa o zmianie granic czterech województw.

Sen. Jeszke wskazał, że poznańskie nie może pogodzić się z oderwaniem powiatów: inowrocławskiego, oraz gmin: Chełmce, Kruszwica - wieś i Kruszwica - miasto, będącymi najbogatszą częścią województwa. Pozatem ziemie te są specjalnie drogie Wielkopolsce ze względów historycznych i kulturalnych.

Pos. Jeszke zgłosił poprawkę, aby ziemie te utrzymać w ramach województwa poznańskiego. Zarówno tej poprawce, jak innym drobniejszym sprzeciwił się wiceminister Korsak i zostały one przez Senat odrzucone. Ustawę przyjęto bez zmian.

Uchwalono również nowelę do dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie Tow. Ubezpieczeń „Phoenix" z poprawkami przyjętymi przez komisję senacką, które podawaliśmy kilka dni temu.

„Czy ty jesteś starosta?" „Nie"

odpowiedział starosta Basara

Dalsze zeznania świadków w procesie myślenickim

KRAKÓW, 28. 5. (telefonem od własnego korespondenta „ABC"). W ósmym dniu procesu towarzyszy inż. Doboszyńskiego przed pulpitem dla świadków stanęła gospodyni starosty Basary z Myślenic Kunegunda Turek, opowiadając o napadzie na mieszkanie.

Gdy do mieszkania wtargnęli napastnicy, obudziła ona starostę, mówiąc mu, że przyszła jakaś dziwna delegacja. Jeden z osobników w ciemnych okularach trzymając rewolwer w ręku zapytał starosty: „Czy ty jesteś starosta?" Starosta Basara, odrzekł, że nie, a gospodyni powiedziała, że starosta jest w powiecie, a ten pan jest jego kuzynem, który bawi tu w gościnie.

Świadek opowiada o zdemolowaniu mieszkania. Po opuszczeniu Myślenic przez drużynę inż. Doboszyńskiego, ludzie przychodzili gromadami zwiedzać zdemolowane mieszkanie. Opowiada również incydent między przywódcą napastników a starostą, podczas którego jedynie na prośby gospodyni, która dodała, że starosta jest człowiekiem żonatym, nie został on zastrzelony.

Sędzia pyta świadka, czy starosta był zdenerwowany.

— A pan nie byłby zdenerwowany? — odpowiada świadek Turkowa.

Następnie sąd przystąpił do przesłuchiwania kupców żydowskich z Myślenic, którym zniszczono towary i porozbijano sklepy. Żaden z tych świadków nie potrafi wskazać nikogo z oskarżonych jako uczestnika napadu, gdyż,.. podczas napadu poukrywali się pod łóżkami. Wszyscy świadkowie wymieniają sumy, na jakie obliczają swoje straty. Sumy te ze względu na wysokość wywołują zastrzeżenia zarówno ze strony sądu jak i obrony.

Prokurator zapytuje świadka Afterguta, czy słyszał, jak to zeznawał w śledztwie, że napastnicy mówili w jego obecności, iż „pójdą do starosty odpłacić się za wybory". Świadek twierdzi, że teraz już nie pamięta, ale musiało tak być, gdyż podczas śledztwa wszystko dobrze pamiętał.

Zeznaje jeszcze cały szereg świadków żydów, którzy nic nowego do sprawy nie wnoszą. Po zeznaniach Szyi Randa oraz po odczytaniu zeznań świadków nieobecnych sąd zarządził przerwę w rozprawie do dnia dzisiejszego.

Omal nie drugi Brześć

Zamach żyda na strażnika granicznego

19-letni kandydat na mordercę

KATOWICE, 28. 5. (tel. wł.). W Sosnowcu miało miejsce zajście, które żywo przypomina krwawy mord na osobie policjanta w Brześciu. „Bohaterem" jego jest 19-letni żyd Mordka Szuimer, znany przemytnik zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Modrzejowskiej 12.

Do mieszkania jego przybył strażnik graniczny, chcąc przeprowadzić rewizję, gdyż miał wiadomość iż Szuimer ukrywa przemycony towar. Jak wiadomo na terenach przygranicznych na Górnym Śląsku żydzi prowadzą całą akcję przemytu. Będąc jednakże z natury „narodem tchórzliwym" angażują u siebie bezrobotnych, którzy prowadzą całą robotę techniczną przemytu, oddając towary do sprzedaży żydom.

Żyd nie chciał za żadną cenę dopuścić do rewizji. A gdy mimo to strażnik przystąpił do wykonywania swego obowiązku, Szuimer porwał ostry chiński nóż i rzucił się na strażnika, usiłując go przebić. Między strażnikiem a żydem wywiązała się walka, przyczym Szuimer został pokonany i rozbrojony, mimo to pokaleczył jednak lekko strażnika. Wezwana policja aresztowała żydowskiego opryszka oddając go w ręce władz sądowych. Dalsze śledztwo prowadzi prokuratura. Wiadomość o zajściu wywołała zrozumiałe wrażenie.

Swiatowa głodówka żydów

Rabini radzą

„Nasz Przegląd" donosi, że Zw. Rabinów Rzplitej Polskiej wystąpił z inicjatywą proklamowania jednodniowego postu żydostwa światowego z powodu tragicznej sytuacji ludności żydowskiej w szeregu krajów.

8-go czerwca odbędzie się posiedzenie egzekutywy Zw. Rabinów, poświęcone technicznemu przygotowaniu do postu.

Dwie petardy wybuchły

w gmachu Z.N.P.

O godzinie 12-ej w domu należącym do Związku Nauczycielstwa Polskiego przy ul. Smulikowskiego 1 na Powiślu, nieznany sprawca podłożył na klatce schodowej trzeciego piętra dwie petardy, które wybuchły. Skutkiem wybuchu wyleciały szyby z okien drugiego i trzeciego piętra, oraz na całej klatce schodowej powyrywane zostały zamki u drzwi. Petardy zrobione były z dwóch blaszanych puszek, napełnione nieznanym materiałem wybuchowym i zapalone lontem. Wypadku z ludźmi nie było.

Wiadomość o wypadku szybko rozeszła się po Powiślu, sprowadzając na miejsce wielu ciekawych. Kłęby dymu nad gmachem zaalarmowały także straż ogniową, która sądziła, że w ZNP wybuchł pożar. Niebawem przybyły na miejsce władze policyjno - śledcze, które wszczęły dochodzenie.

Samorząd studencki

Wyższe uczelnie w Polsce mają przed sobą trzy zasadnicze zadania równoważne co do swego ciężaru gatunkowego i co do swego znaczenia. Mają one przez dociekania naukowe wykuwać nowe zdobycze wiedzy ludzkiej; przekazywać swój dorobek następnym pokoleniom, tworząc przez to nowe zastępy inteligencji o wyższym wykształceniu i wreszcie muszą wychować przyszłą inteligencję, przyszłych lekarzy, prawników, inżynierów i handlowców na ludzi o pełnej świadomości swych obowiązków wobec Narodu, umiejących tym obowiązkom sprostać, mają dać ludzi, którzy potrafią w przyszłości pokierować wszystkimi najważniejszymi dziedzinami życia zbiorowego.

To zagadnienie wychowania w pierwszym rzędzie realizuje sama młodzież akademicka przez indywidualny wpływ wzajemny, a przede wszystkim przez odpowiednią organizację swego życia zbiorowego.

Dla tego też organizacja życia akademickiego winna być nastawiona nie tylko na niesienie młodzieży pomocy materialnej, naukowej, zdrowotnej. czy sportowej, ale przede wszystkim organizacje akademickie w swych warunkach pracy winny uwzględniać elementy wychowawcze.

Wprawdzie muszą istnieć *specjalne* organizacje akademickie, mające na celu działalność wychowawczą, ale same one nie podołają zadaniom wychowawczym, gdyż nie będą mogły dać swym członkom najistotniejszego elementu wychowania — zetknięcia z życiem praktycznym, jego warunkami i przejawami.

To zaś zetknięcie z życiem daje młodzieży praca w organizacjach przede wszystkim samopomocowych i naukowych.

Pierwszą i naczelną zasadą winno być, że organizacje akademickie są d o b r o w o l n y m i związkami studentów, mającymi na celu niesienie pomocy czy to materialnej, czy moralnej swym członkom. Organizacje akademickie nie mogą być przymusowe, nie powinno być również mechanicznych zakazów budowania przez młodych owego życia organizacyjnego. Muszą oni mieć możność dobierania sobie organizacji według zamiłowania i przydatności indywidualnej studentów, jak również muszą mieć możność wykluczenia ze swego życia pewnych elementów, zgubnych dla życia zbiorowego i narodowego jak np. żydów i komunistów.

Dlatego też jedynie w głowach ludzi albo nieznających psychiki młodzieży, albo też mających inne cele na względzie, aniżeli dobro tej młodzieży, powstać mogły projekty naruszenia organizacji akademickich z przymusem należenia do nich wszystkich studentów danej uczelni, czy wydziału.

Poza tym młodzież akademicka musi mieć możność zakładania organizacji międzyuczelnianych. Zakaz istnienia tego rodzaju organizacji, obowiązujący od czterech lat jak już samo życie wykazało jest nierealny i gwałcący naturalny pęd młodzieży do tworzenia organizacji ogólnopolskich, na równi ze wszystkimi obywatelami państwa.

Dotyczy on bowiem w pierwszym rzędzie organizacji ideowo wychowawczych i w odniesieniu do nich jest właśnie najszkodliwszy.

Nie można pozatem zamykać tak studentom jak i ich organizacjom drogi do tworzenia zrzeszeń międzyuczelnianych z tego również względu, że istnieje wiele czysto praktycznych i materialnych zagadnień, które nie dadzą się zamknąć w ramach jednych uczelni. Istnieje przecież wiele spraw samopomocowych, wymagających załatwienia na terenie międzyuczelnianym, a w wielu wypadkach nawet i międzyśrodowiskowym, jak kwestie czesnego, praktyki, kolonii wakacyjnych, pomocy lekarskiej, organizacji sportowych i wiele, wiele innych.

Te wszystkie zagadnienia może rozwiązać tylko sama młodzież i to pod warunkiem dania jej swobody stowarzyszania się.

Nad życiem swej młodzieży czuwać musi całe społeczeństwo za pośrednictwem odnośnych władz. Ale ingerencja czynników stojących poza młodzieżą winna być przede wszystkim opieką i pomocą.

Jedynym naturalnym i najbliższym organem, który musi mieć wgląd w życie młodzieży są władze akademickie. Muszą one czuwać nad warunkami pracy organizacji i koordynować ich dążenie z potrzebami uczelni. Nic poza tym. Ministerstwo zaś Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, winno zachować dla siebie jedynie kwestie uzgodnienia strony formalnej życia młodzieży na terenie Państwa, a ingerencja jego w sprawy wewnętrzne organizacji winna być sprowadzona naprawdę do minimum i naprawdę do wypadków wyjątkowych.

T. S.

Żydzi

się skarżą

Senator żydowski Trockenheim zgłosił na piątkowym posiedzeniu Senatu do prezesa Rady Ministrów i ministra spraw wewnętrznych interpelację w sprawie zajść w Brześciu nad Bugiem w dniu 13 maja b. r.

W interpelacji tej sen. Trockenheim poza przesadzonym opisem wypadków atakuje mocno władze za ich stanowisko.

Utrzymuje mianowicie, że gdy przedstawiciele ludności żydowskiej zwrócili się do miejscowego starosty z żądaniem ochrony życia i mienia obywateli żydowskich starosta poradził im, aby wezwali żydów do nieprowokowania i do zachowania spokoju. Twierdzi dalej, że gdy delegacja podała staroście numery policjantów, którzy bezczynnie przypatrywali się ekscesom, starosta nie zanotował tych numerów. Ta sama delegacja zwróciła się do wojewody, który miał wszcząć z nią dyskusję na temat uboju rytualnego, dopatrując się związku przyczynowego między tą sprawą a rozgrywającymi się wypadkami. Dopiero o godz. 1 w nocy, pisze pan senator — pojawiły się na ulicach patrole policyjne i położyły kres ekscesom.



Na boiskach całej Polski

Cracovia ciągle na czele Ligi

Cracovia — Wisła 1:1

Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem derby piłkarskie Krakowa: mecz Wisła — Cracovia przyniósł wynik nierozstrzygnięty 1:1 (0:0).

Spotkanie odbyło się na boisku Wisły i wykazało przewagę gospodarzy, którzy nie umieli jednak przełamać muru obrony Cracovii.

Pierwszą bramkę dla Wisły zdobył w 13 min. drugiej połowy Habowski. Cracovia wyrównała dopiero w 41 min. przez Zielińskiego.

Na ogół Wisła w pierwszej połowie miała znaczną przewagę, ale wynik był mimo to bezbramkowy.

W Cracovii zadowoliło tylko trio obronne: pomocnik Ziszka i lewoskrzydłowy Skalski. U gospodarzy najlepszy na boisku był Artur. Cały prawie atak walczył ładnie, wykazując maximum wysiłku i ambicji.

Gra prowadzona była przez obie strony fair. Widzów zebrała się rekordowa ilość przeszło 7 tysięcy.

Pogoń remisuje z Ł. K. S.

W Łodzi mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy lwowską Pogonią a ŁKS, zakończył się bezbramkowo. Przez cały czas ŁKS miał przygniatającą przewagę, tak, że gra toczyła się właściwie przez całe 90 min. na polu Pogoni. ŁKS nie umiał tej przewagi wyrazić cyfrowo. Ogólny poziom obu zespołów był bardzo niski, a w dodatku gra prowadzona była wyjątkowo brutalnie, czemu nie umiał zaradzić bardzo słaby sędzia p. Bergtal z Warszawy.

Warszawianka — Garbarnia 5:4

Rozegrany w Warszawie mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Warszawianką a Garbarnią przyniósł zwycięstwo Warszawiance w stosunku 5:4 (3:0). Gra nie stała na zbyt wysokim poziomie, niemniej miała sensacyjny przebieg i obfitowała w liczne nieoczekiwane sytuacje. W pierwszej połowie Garbarnia ma lekką przewagę i marnuje wiele dogodnych sytuacyj podbramkowych. Natomiast Warszawianka wyzyskuje w 100 procentach wszystkie możliwe dogodne sytuacje. Z tego względu Warszawianka zdobywa aż 3 bramki przez Kniołę i Prosatora, podczas gdy Garbarnia nie umie się zdobyć na żaden skuteczny strzał pod bramką przeciwnika, nie bez winy zresztą był bramkarz Garbarni, którego po zdobyciu 3 bramek przez Warszawiankę zmieniono na jeszcze gorszego.

Po zmianie pól Skóra uzyskuje pierwszy punkt dla Garbarni. Prosator rewanżuje się punktem dla Warszawianki. Pod koniec meczu zaznacza się duża przewaga Garbarni, a nawet zanosi się na wyrównanie. Stankosz i Riesner uzyskują kolejno 2 bramki dla krakowskiej drużyny, a pod koniec meczu pada nawet 4-ta bramka dla Garbarni znowu przez Stankosza. Decydującą o zwycięstwie bramkę zdobył dla Warszawianki Smoczek.

Widzów ok. 5.000.

Tabelka ligowa

	gier	pkt.	st. br.
1) Cracovia	10	15:5	28:7
2) Wisła	8	12:4	21:8
3) Warta	8	12:4	17:6
4) A. K. S.	7	12:2	15:7
5) Ruch	8	12:4	18:9
6) Warszawianka	10	12:8	21:21
7) Ł. K. S.	9	8:10	18:18
8) Garbarnia	9	7:11	14:18
9) Pogoń	9	6:12	7:14
10) Dąb	18	0:36	0:54

Pierwsze wieści z Łazienek

W czwartek rozpoczęła się w Warszawa próba konkursu ujeżdżania konia dla jeźdźców krajowych. W konkursie bierze udział 41 jeźdźców na 79 koniach. W serii pierwszej próby na czworoboku wyniki 1-go dnia przedstawiają się następująco:

Rtm. Kuchcicki na Dalmacji 22 8/12 pkt. karnych, por. Borzdziłowski na Cyprysie 25, rtm. Mossakowski na Daktylu 30, por. Kosz na Cierpliwej 40, p. M. Szopa na Rustanie 3-im 40 8/12, por. Pawłowicz na Cecorze-Celii 47 8/12, por. Pawłowicz na Czorcie 57 4/12, gen. bryg. Wł. Anders na Carewiczu 58, rtm. Szosland na Cyprze 58 3/12, kpt. Amster na Ceze 74 9/12, por. Poziomski na Dariuszu 89 4/12.

Do próby dodatkowej zakwalifikowano w 1-ej serii: Cyprysa, Dalmację i Rustana 3-go. W 2-ej serii: Brawurę 2-gą, Wikinga 3-go, Cudną Panienkę, Alarika, Ben-Hura, Bubusia i Brankę. Dalszy ciąg konkursu ujeżdżania dziś w piątek na czworoboku D. A. K. od godz. 7-ej rano.

Początek konkursów międzynarodowych w dn. 29 maja na stadionie w Łazienkach. Początek konkursu otwarcia o godz. 15-ej, a prezentacja ekip o godz. 16-ej.

Z turnieju w Paryżu

W piątek Jędrzejowska walczy z Jacobs

Dalsze wyniki mistrzostw tenisowych Francji nie przyniosły dalszych niespodzianek i kończyły się przeważnie zwycięstwami faworytów. W grze pojedyńczej panów osiągnięto następujące ważniejsze wyniki:

Poussus — Gentien 6:3, 7:5, 4:6, 6:1. Petra — Merlin 10:12, 7:5, 6:1, 6:4. Hughes — Feret 6:2, 7:5, 4:6, 7:5. Hare — Surface 6:4, 6:1, 6:2. Henkel — Tuckey 6:3, 2:6, 6:1, 6:3. Cejnar — Journu 6:0, 6:4, 6:1. Austin — Lesueur — walkower dla Austina z powodu spóźnienia się Francuza.

W grze pojedyńczej pań Mathieu wyeliminowała Terwindt 8:10, 6:4, 6:3, Jacobs wygrała z Boegner 6:3, 7:5, Horn zwyciężyła Hardwick 6:4, 6:3, a Scriven odniosła zwycięstwo nad Iribarne 7:5, 3:6, 6:4.

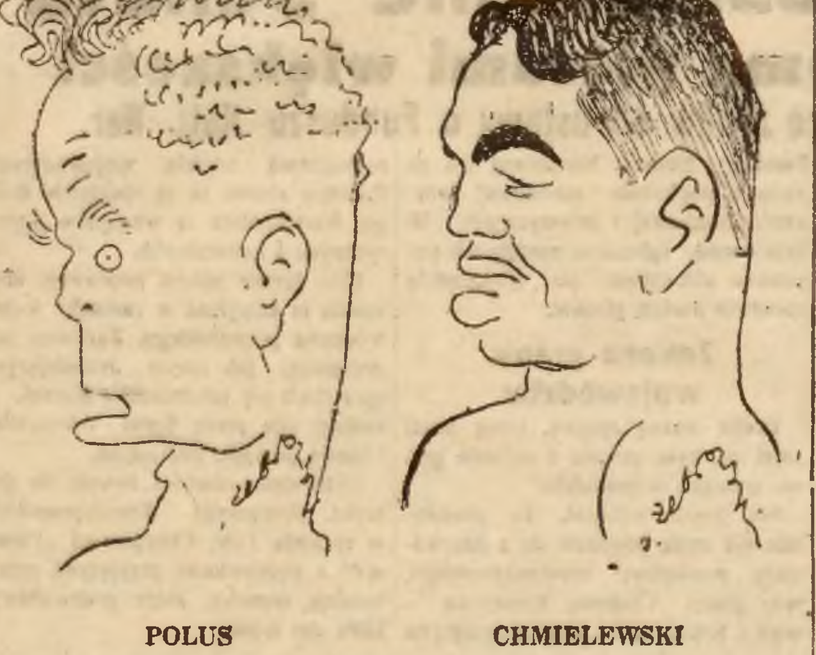
Jędrzejowska gra w ćwierćfinale z pierwszą rakietą świata Amerykanką Jacobs dopiero w piątek.

Tuckey, reprezentacyjny gracz angielski w grze podwójnej i pogromca Tłoczyńskiego oświadczył, że po tegorocznych zawodach o puchar Davisa, przechodzi na zawodowstwo. W ten sposób Anglia straci jednego z wybitnych swych tenisistów.

Przed meczem

Ameryka — Europa

Już przybyła do Chicago reprezentacja bokserska Europy, która w nocy z piątku na sobotę według czasu europejskiego rozegra mecz z reprezentacją Ameryki. Reprezentację Europy powitano entuzjastycznie. Przeszło 50 tys. osób przybyło, aby powitać Europejczyków. Specjalne przemówienie na cześć gości wygłosił prezydent amerykańskiego komitetu olimpijskiego p. Avery Brandage. Jak wiadomo w składzie repr. Europy jest dwu Polaków, Chmielewski i Polus.



POLUS CHMIELEWSKI

Najlepsi nasi bokserzy, mistrzowie Europy walczą w Chicago w meczu Ameryka — Europa.

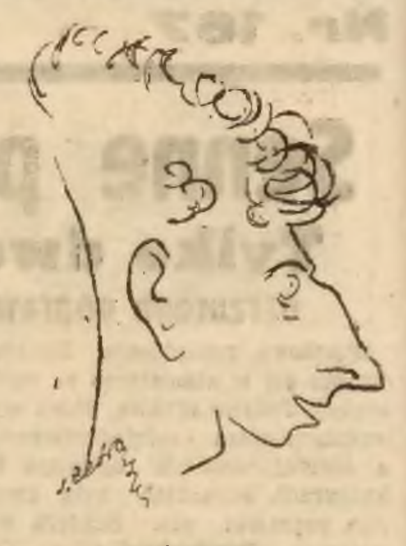
Zwycięstwo Sznajdra w Budapeszcie

Z okazji 40-lecia budapeszteńskiego lekkoatletycznego klubu politechniki, odbyły się w Budapeszcie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem 2-ch polskich lekkoatletów: Kucharskiego i Sznajdra.

Kucharski startował na 800 mtr., przegrywając na finiszu z Węgrem Szabo. Kucharski na połowie trasy wysunął się naprzód i do końca prawie prowadził. Na ostatnich 30 mtr. został zaatakowany przez Szabo i nie umiał tego ataku odeprzeć. Czas Szabo 1:53,7 sek. Czas Kucharskiego 1:53,3. Trzecim był Harsanyi w czasie 1:54,4.

W skoku o tyczce Sznajder wygrał łatwo wynikiem 3,80 mtr. Drugim był Węgier Pap, który skoczył 3,60. Sznajder nie miał właściwie żadnego groźnego przeciwnika, dlatego też wystarczył mu wynik poniżej 4 mtr. i ten wynik zresztą był dla Węgrów nie do osiągnięcia.

Na zawodach obecnych było 1500 osób.



SZNAJDER

Przyjazd jeźdźców niemieckich

Nadeszło do Warszawy telegraficzne zgłoszenie kapitana armii niemieckiej Nelke na międzynarodowe zawody w Łazienkach. Zgłoszenie zostało przyjęte. Kpt. Nelke startować będzie na 3-ch koniach. Barw Rzeszy zatem bronić będą jeden jeździec wojskowy (kpt. Nelke), jedna amazonka (pani Glahn) i jeden jeździec cywilny (p. Temme).

Otwarcie zawodów nastąpi dn. 29 maja o godz. 7 rano. Reprezentacja ekip odbędzie się o godz. 15-ej.

Mistrzostwa szkolne Lublina

W Lublinie odbyły się międzyszkolne zawody lekkoatletyczne, które były przeglądem dorobku sportu lekkoatletycznego w szkołach lubelskich. Zawody zgromadziły na starcie przeszło 100 zawodników. Z wyników na uwagę zasługuje czas Golewskiego na 100 mtr., osiągnął on 11,3 sek., który to czas jest lepszy o 0,3 sek. od rekordu okręgowego.

W ogólnej punktacji zwyciężyło gimnazjum Staszica przed szkołą budownictwa i gimnazjum Zamoyskiego.

Uczmy się pływać

W pierwszych dniach czerwca na Letniej Pływalni A. Z. S. w parku im. Paderewskiego uruchomione zostaną następujące kursy pływania dla początkujących:

1) kurs przedpołudniowy, rozpoczynający się 4 czerwca, odbywać się będzie w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 11—12-ej.

2) kurs popołudniowy, rozpoczynający się 4 czerwca, odbywać się będzie w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 18—19-ej.

3) kurs popołudniowy, rozpoczynający się 5 czerwca, odbywać się będzie we wtorki, czwartki i soboty w godzinach od 18—19-ej.

Opłata za kurs zł. 12, dla uczniów i studentów zł. 8. Informacje i zapisy w Sekretariacie Stadionu A. Z. S. w parku im. I. Paderewskiego, telef. 10-13-93 codziennie w godzinach od 10—18-ej.

Ohydne bratobójstwo

Ojciec zmarł dowiedziawszy się o zbrodni

Wieś Kurdwanowo w powiecie sochaczewskim była widownią krwawej i niesamowitej tragedii. W majątku Łukasza Teofilaka dwaj jego synowie w wieku 16 i 25 lat, na tle zatargu majątkowego zastrzelili siedmioma strzałami z rewolweru trzeciego syna Teofilaka — Teodora.

Na odgłos strzałów do pokoju, w którym rozegrała się tragedia, wszedł ojciec a zorientowawszy się w sytuacji i widząc zwłoki syna, osunął się martwy na ziemię. Jak stwierdziło następnie badanie lekarskie, zmarł on na anewryzm serca skutkiem silnego wzruszenia.

Obaj mordercy natychmiast po zbrodni zbiegli w niewiadomym kierunku. Władze policyjno-śledcze rozpoczęły pościg.





Sobota, 29 maja.

6.30 Pieśń Majowa z Wieży Mariackiej w Krakowie. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Audycja dla poborowych. 7.35 Koncert mandolinistów im. Moniuszki z Wełnowca. 8.00 Audycja dla szkół.

11.30 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki". 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert Orkiestry Repr. Pol. Państwowej. 12.50 „Skrzynka rolnicza". 14.30 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Bajka o trzech siostrzyczkach". 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.13 Muzyka lekka (płyty). 16.00 Nasz program. 16.10 Życie kulturalne stolicy. 16.15 Parafrazesy i fantazje na tematy dawnych melodii. 17.00 Transmisja Nabożeństwa Majowego z Ostrej Bramy w Wilnie. 17.50 „Przegląd wydawnictw". 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Wesołe melodie (płyty). 19.00 Audycja dla Polaków za granicą: „Ludzie Wisły" — obrazek słuchowiskowy. 19.30 Śląska pieśń żołnierska. 20.00 Schubert w transkrypcjach fortepianowych w wykonaniu Zygmunta Lisieckiego (z Poznania). 20.30 Nowości literackie. 21.00 Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. P. R. 22.00 „Ministerstwo humoru" Wesoła Syrena. 22.30 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P. R. z udziałem „Czwórki Radiowej".

WARSZAWA II (Mokotów)

13.00 Muzyka rozrywkowa (płyty). 14.00 Wiadomości z życia stolicy. 14.10 Weber i Schubert (płyty). 23.05 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P. R. z udziałem „Czwórki Radiowej".

Niedziela, dnia 30 maja

8.00 Sygnał czasu i pieśń majowa z wieży Mariackiej w Krakowie. 8.15 Audycja dla wsi. 9.00 Transm. nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. Po nabożeństwie ok. g. 10.30 „Jan Sebastian Bach" (nowe nagrania). 11.00 Koncert orkiestry dętej Dyr. Tramwajów i Autobusów Miejskich. Transm. z Placu na Rozdrożu. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży ratuszowej w Warszawie. 12.03 Wielki poranek rozrywkowy. Wykonawcy: Mała orkiestra P. R., Maryla Karwowska, Tadeusz Olsza i inni. Taransm. z cukierni „Bagatela" Dakowskiego. 14.00 Orkiestra Marka Webera i Reginald Fort (Organy Wurlitzera) (płyty) 14.40 „Wszystkiego po trochu" — audycja dla dzieci. 15.00 „Audycja dla wsi". 16.00 Muzyka ludowa w wykonaniu ork. Władysława Krajkowskiego, Haliny Sawickiej-Wyszkowskiej — śpiew, Jana Kowalskiego — refreny (z Łodzi). 16.35 Muzyka fortepianowa na 4 ręce. Stella Dobryszycka i i Ignacy Rosenbaum. 17.00 Słuchowisko Tadeusza Kańskiego p. t. „Jak Jasiek o Pyrtolowom dusyckę z diabłami tańcował". 17.30 Przemówienie posła Edwina Wagnera, przewodniczącego Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju. 17.35 Reportaż z Dnia Propagandy Radia w stolicy. 18.00 „Verbum nobile" — opera w 1-ym akcie Stanisława Moniuszki. Transm. z Teatru na wyspie w Łazienkach. 19.20 „Na Dzień Matki" — pogadanka. 19.35 Utwory skrzypcowe w wykonaniu Wacława Kochańskiego. 20.00 Lekkie melodie na różnych instrumentach (płyty). 21.00 Wesoła audycja. 21.40 Reportaż z zawodów kajakowych „Polska — Niemcy" (z Torunia). 22.00 Koncert wieczorny. Ork. Wileńska. Michał Zabeyda-Sumicki — śpiew.

Warszawa II (Mokotów)

15.00 Koncert orkiestry wojskowej. Transm. z Placu Weteranów na Pradze. 16.00 „Rapsodie" (płyty). 17.00 II fragment uroczystości poświęcenia sztandaru Gimnazjum Miejskiego im. płk. Lisa-Kuli w Warszawie. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 „Wieczornica taneczna" (płyty).

Wiadomości gospodarcze

PRZYMUSOWA UPRAWA GRUNTÓW W NIEMCZECH

W ramach usiłowań rządu niemieckiego w kierunku zapewnienia samowystarczalności, zwłaszcza w dziedzinie środków żywności, wydany został cały szereg rozporządzeń w przedmiocie przymusowej uprawy gruntów. Przymus ten dotyczy właścicieli nie tylko t. zw. gospodarstw dziedzicznych ale i wszystkich innych gruntów ornych, pastwisk, a nawet i obszarów leśnych.

PRODUKCJA OŁOWIU

Od 1933 r. następuje stały wzrost światowej produkcji ołowiu. W 1936 r. produkcja ta wyniosła 1.442.890 ton. Należy przy tym zaznaczyć że w liczbie tej nie została uwzględniona produkcja Hiszpanii. Głównym producentem ołowiu są St. Zjednoczone, następnie Meksyk, Kanada, Włochy, Belgia i Polska z ilością 14.900 ton. W kolejności po Polsce wymienić należy Francję i Jugosławię. W r. b. produkcja ołowiu w Polsce jest nieco wyższa niż w analogicznym okresie r. ub. i za pierwsze 3 miesiące r. b. wyniosła 4.500 ton.

KREDYTY DLA ROLNIKÓW

W bieżącym roku gospodarczym kredyty na rejestrowy zastaw zboża i zaliczkowy dla rolnictwa będą utrzymane w tej samej wysokości co i w roku ubiegłym, a mianowicie rejestrowy — 40 milionów, a zaliczkowy — 15 milionów zł.

Należy zauważyć, że krydyty te udzielone przez Bank Polski w roku ubiegłym, a rozprowadzone przez instytucje finansowe, zostały prawie całkowicie przez rolników spłacone. Ostateczny termin spłaty kredytu rejestrowego i zaliczkowego upływa z końcem czerwca r. b.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES MLECZARSKI

W dniach od 22 do 28 sierpnia br. odbędzie się w Berlinie XI Światowy Kongres Mleczarski. Obecnie zostały rozesłane zaproszenia ze szczegółowym programem. W kongresie mogą brać udział zarówno oficjalne reprezentacje, jak i poszczególne instytucje oraz osoby.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 290.55, Berlin (sprzedaż 212.78, kupno 211.94; Bruksela 89.20; Gdańsk (sprzedaż 100.20, kupno 99.80); Kopenhaga (sprzedaż 116.84, kupno 116.26; Londyn 26.12; Nowy Jork 5.28; Nowy Jork (kabel) 5.28; Oslo 131.20; Paryż 23.62; Praga 18.40; Sztokholm 134.65; Zurych 120.80; Wiedeń (sprzedaż 99.20, kupno 98.80).

Marka niemiecka srebrna (sprzedaż 133.50, kupno 131.50).

Papiery procentowe: 4 proc. poż. konsolidacyjna (odcinki większe) 53.75 (drobne)) 53.25 — 53.38; 7 proc. poż. stabilizacyjna 370.00, kupon zł. 21.15; 3 proc. poż. prem. inwestycyjna I em. 63.25, II em. 64.00; seriowa 38.75 — 28.25;; 4 proc. państw. poż. premiowa dolarowa 54.75; 8 proc. proc. Listy zast. i oblig. Komun. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w proc.); 7 pr. L. Z. Komun. Banku Gosp.-Kraj. 83.25, 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94. 7 pr. listy zast. Banku Rol. 83.00.

Akcje: Bank Polski 101.50. Lilpop 12.40 — 12.50.

Tendencja dla dewiz niejednolita, dla pożyczek państwowych nieco słabsza, dla listów zastawnych mocniejsza, dla akcyj utrzymana.

W obrotach prywatnych: pożyczki dolarowe (w proc.): 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 50.30; 7 proc. poż. śląska 49.25 — 49.00; 7 proc. poż. m. Warszawy (Magistrat) 49.00 — 49.25.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych za gotówkę.

Pszenica jednolita 31.00 — 31.50; pszenica zbierana 30.50 — 31.00; żyto I standart 24.25 — 24.50; żyto II st. 24.00 — 24.25; owies I standart 23.75—24.25; owies II st. 23.25—23.75; jęczmień 23.00 — 23.50; groch polny 23.00 — 24.00; groch Victoria 28.00 — 30.00; wyka 23.50 — 22.50; seradela podwójnie czyszczona 24.75 — 24.00; seradela targowa 19.00 — 20.00; łubin niebieski 15.50 — 16.00; łubin żółty 15.50 — 16.00; koniczyna czerwona sur. bez gr. kanianki 90.00 — 105.00; mak niebieski 73.00 — 75.00; mąka pszenna gat. I 44.00 — 44.50; mąka pszenna gat. II 35.00 — 36.00; mąka pszenna gat. III 31.25 — 32.25; mąka pszen. pastewna 23.75 — 24.75; mąka żytnia gatunek pierwszy 33.00— 33.50; mąka żytnia razowa 27.50 — 28.00; otręby przenne gr. przem. stand. 16.00 — 16.50; otręby pszenne miałkie 15.00 — 15.50; otręby żytnie 17.00 — 17.50; makuchy lniane 20.75, 17.00 17.50; makuchy rzepakowe 15.30 — 17.00.

Ogólny obrót 1033 ton, w tym żyta 252. Usposobienie spokojne.

WIADOMOŚCI Z TOKU

Zapisy na sobotę

GON. 1. Płoty. Nagr. 2000 zł. Dyst. 2800 m. Husarz, Nidzica, Nurt.

GON. 2. Nagr. 1800 zł. Dyst. 2100 m. Tanew, Govil, Krzemień, Jeszcze raz.

GON. 3. Nagr. 1600 zł. Dyst. 2100 m. Blue Boy, Hestia, Rosa, Luminata, Govil, Ama, Ignis, Canzona, Magenta, Liktor.

GON. 4. Nagr. 1400 zł. Dyst. 1600 m. Silina, Nerida, Grog, Groźna II, Ivresse, Kate Ferry.

GON. 5. Nagr. 2000 zł. Dyst. 2400 m. Jarosław, Orgia, Oktawa, Milo, Massacre, Czersk.

GON. 6. Nagr. 3000 zł. Dyst. 1600 m. Karola Picton, Nola, Lulu, Jeritza, Prokne, Dęblin, Pierwszy Konsul.

GON. 7. Handicap. Nagroda 2200 zł. Dyst. ok. 1600 m. Excelsior 57 i pół, Magenta 52, Civun 59, Nicotine 53, Last Night 56, Land Lady 54, Ikaria 53.

GON. 8. Nagr. 2200 zł. Dyst. 2200 m. Primavera II, Samosiera, Irata, Parnar, Nieporęt, Newmarket Dal, Navy Cut, Noceur, Wilia.

GON. 9. Nagr. 1400. Dyst. 1600 m. Narocz, Saperment, Bagheretta, Sulimka, Domena, Narbona.

„Znicz" przeciwko „Wici"

Nowy Uniwersytet Ludowy

Na terenie województwa krakowskiego działa na wsi organizacja Młodzieży Wiejskiej pod nazwą „Znicz". Organizacja ta jest samodzielną jednostką, jednak współdziałającą z organizacją „Wici".

Przed kilku tygodniami „Znicz" powołał do życia Komitet utworzenia Uniwersytetu Ludowego na terenie wojew. krakowskiego. Do komitetu weszli m. in. Rektor Marchlewski, prof. Kot i b. poseł Gruszka. Jak wiadomo „Wici" posiadają już na terenie Małopolski jeden Uniwersytet Ludowy w Gaci Przeworskiej.

Tworzenie konkurencyjnej placówki uważają w krakowskich kołach ludowcowych, za chęć całkowitego usamodzielnienia się organizacji „Znicza" w stosunku do „Wici". Osoby Rektora Marchlewskiego i b. posła Gruszki wskazują na to. Uniwersytet ma przeciwstawiać się radykalnym tendencjom uniwersytetu w Gaci. Nasuwa to przypuszczenie, że w kierownictwie Stron. Ludowego występuje niezadowolenie z radykalno - lewicowych wystąpień niektórych grup „Wici".

Strajk autobusów

zostanie zakończony

LONDYN, 28. 5. Strajk autobusów w Londynie ma zostać niebawem zakończony. Układ między stronami przewiduje zakończenie strajku przy równoczesnym wszczęciu rokowań pracowników i pracodawców w sprawie zawarcia nowych umów, dotyczących warunków płacy. Przewidziane jest również powołanie komitetu mieszanego dla zbadania warunków pracy robotników.

Otwarcie wystawy paryskiej w dniu 25 maja

Kompromitacja Frontu Ludowego

(Korespondencja własna „ABC")

Paryż, 25 maja

Zapowiedziane zostało w lutym b. r. przez Bluma na oficjalnym wiecu robotników pracujących na wystawie, że, „otwarcie wystawy w dniu 1 maja będzie triumfem frontu ludowego nad światowym faszyzmem". Przepowiednia ta szefa rządu francuskiego spełniła się jednak z istotnymi zmianami. Otwarcie wystawy odbyło się bowiem nie 1 maja, a niemal 4 tygodnie później, w rzeczywistości zaś było nie triumfem, a kompromitacją frontu ludowego.

Bo czym było dokonane dziś przez prezydenta Lebrun'a z wielką pompą i szeregiem napuszonych przemówień otwarcie wystawy? Niezręczną komedią, odegraną przez organizatorów Wystawy, mającej na celu stworzenie pozorów, że jednak — jeżeli nie w pierwszym, to przynajmniej w drugim terminie, — wystawa została wykończona i otwarta.

Do wykończenia jej jednak daleko. Bo czyż można nazwać wykończeniem stan, gdy na kilkadziesiąt pawilonów gotowych jest tylko 9 zagranicznych i jeden francuski? Gdy wszędzie, nawet wokoło gotowych pawilonów wznoszą się drewniane rusztowania, kupy gruzów i cegieł, gdy trawniki i gazony rozkopane sprawiają wrażenie jakiegoś pobojowiska?

Niepodobna było jednak dopuścić do dalszego przedłużania terminu otwarcia wystawy, niepodobna było narażać na dalsze straty Paryżan, czekających od miesiąca na zapowiedzianych gości, mających z nawiązką zapłacić wszelkie porobione inwestycje, — i dlatego mimo tak bardzo dalekiego do wykończenia stanu wystawy postanowiono dokonać formalnego otwarcia i — co za tym idzie, — oddania jej ukończonych części do użytku publiczności.

Ceremoniał otwarcia wystawy dokonany więc został nie wśród rządowych budynków francuskich, a na terenach pawilonów zagranicznych, bo te jedynie były gotowe. I jakgdyby na ironię wybiły się wśród nich pawilony włoski i niemiecki, przedstawiciele „światowego faszyzmu", nad którym miał zatryumfować w dniu otwarcia Wystawy Lejba Blum i jego socjalistyczny rząd. Gotowe były także pawilony belgijski, duński, holenderski, szwecki, norweski, rosyjski i szwajcarski. Publiczność, która towarzyszyła oficjalnemu pochodowi po wykończonych już terenach wystawy przekonać się mogła jak daleko jeszcze do całości.

Co było powodem tak znacznego opóźnienia prac wystawowych, powszechnie wiadomo: nieudolność organizatorów, rozprężenie wskutek ciągłych strajków i zaburzenia normalnego życia gospodarczego i wreszcie celowa polityka zatrudnionych na terenach wystawy „czerwonych" robotników, domagających się ciągłych podwyżek i ulg. Jakie zaś będą tego wszystkiego konsekwencje, nietrudno jest sobie wyobrazić. Będą one miały bardzo duże polityczne i moralne znaczenie. Zdają sobie z tego sprawę w Paryżu coraz powszechniej.

Wykazana została więc na tle wystawy cała niemoc rządu socjalistycznego i kruchość wszelkich jego obietnic. Wykazana została szkodliwość jego dotychczasowej polityki społecznej i gospodarczej oraz prawdziwe zamiary komunistów, dążących przez wewnętrzny rozstrój Francji do krwawego przewrotu. A to wszystko odbija się bardzo silnie na nastrojach w społeczeństwie francuskim, zwracającym na te rzeczy ogromną uwagę. Odbywa się więc w nim zapoczątkowana oddawna ewolucja w kierunku ugrupowań narodowych. Wykluczoną jest dziś rzeczą, by w wyborach parlamentarnych mogły uzyskać przewagę partie lewicowe. Ale równocześnie w zrozumieniu grożącego niebezpieczeństwa można zauważyć coraz wyraźniejsze tendencje zjednoczenia wysiłków ugrupowań narodowych, istnieją możliwości zmiany stosunków politycznych w niedalekiej już przyszłości.

Jan Majewski.

to jest tak

NIE MOŻNA SŁUŻYĆ BOGU I MAMONIE

Od pewnego czasu „Kurier Polski" stara się nadać sobie pozory pisma katolickiego. Zamieszcza więc in extenso komunikaty KAP-a, drukuje specjalne artykuły na przyjazd nowego nuncjusza itp., a nawet posuwa się do zarzucania tym, którzy propagują nowy ład, niezgodność z zasadami wiary katolickiej.

Katolicyzm „Kuriera Polskiego" jest czysto powierzchowny i pozorny, jest maską, nakładaną dla zjednania katolickich czytelników. Maska ta opada przy każdym żywszym poruszeniu. Klasycznym dowodem takiego opadnięcia maski i ujawnienia istotnego oblicza „Kuriera Polskiego" jest zamieszczony w dn. 25 maja r. b. artykuł ku czci J. D. Rockefellera.

„Kurier Polski" aż się zachłysnął z podziwu i... zazdrości omawiając działalność tego żarłocznego rekina kapitalistycznego. „Człowiek ten — czytamy — był zakrojony na prawdziwie gigantyczną miarę Stanów Zjednoczonych. Był to żywy przykład, do czego może dojść napięta do najwyższego wysiłku energia, pomysłowość i inicjatywa jednostki, w swoim upajającym dziele twórczym, niekrępowana i niehamowana przez nikogo (zwłaszcza przez etykietę i sumienie — dopisek red. „ABC"), rządząca się przede wszystkim głęboką znajomością życia i praw, nim rządzących. John Davison Rockefeller wpłynął na kształtowanie się profilu naszej epoki — w stopniu bez porównania silniejszym niż niejeden wódz, król, czy dyktator. On pierwszy uwidocznił światu, co to jest naprawdę życie gospodarcze i jaką twórczą olbrzymią potęgą stać się może dla jednostki i dla całego państwa pieniądz".

Przede wszystkim małe sprostowanie: już na parę tysięcy lat przed Rockefellerem przodkowie w prostej linii większości współpracowników i protektorów „Kuriera Polskiego" czcili na pustyni symbol pieniądza — złotego cielca. A dalej: po co wobec takiego wewnętrznego nastawienia drapować się w togę katolicyzmu i udawać obrońców zagrożonej przez „radykałów" wiary. Przecież uczy nas Pismo Św., że „nie można służyć Bogu i mamonie".

USTĄPIENIE BALDWINA

W dniu wczorajszym wycofał się z czynnego życia politycznego premier rządu angielskiego, sir Stanley Baldwin. Mąż stanu to wysokiej miary, wywierający przemożny wpływ na politykę Anglii lat powojennych, nie uwidaczniany jednak zbyt wyraźnie dzięki krańcowo demokratycznym zwyczajom brytyjskiego życia politycznego.

Przez 10 więc pełnych lat kierował razem Baldwin rządem potężnego narodu, zaznaczając swoją wolę i swe znaczenie szczególnie silnie w drażliwej sprawie szczęśliwie zażegnanego kryzysu konstytucyjnego. Przez czas swej długoletniej działalności politycznej potrafił zaskarbić sobie zaufanie rodaków i poważanie nawet wśród przeciwników politycznych.

Baldwin ustąpił w okresie największego może swego powodzenia politycznego, w czasie gdy jego wpływy i autorytet polityczny były powszechnie uznawane. Ustąpił nie na skutek nieprzychylnego głosowania parlamentu, ani też nie pod presją jednej z grup politycznych, ustąpił dobrowolnie — z własnej woli, oddając swą władzę i stanowisko następcom.

„Czas mój minął i wkrótce przejdę w cień. Wasze życie przed wami" — oto uzasadnienie jedyne jego ustąpienia, zawarte w pożegnalnym przemówieniu, wygłoszonym do młodzieży angielskiej. Słowa te dowodzą najlepiej prawdziwej wielkości jego umysłu, i jakże rzadko mogłyby być w dzisiejszej Polsce spotykanymi.

Baldwin zrozumiał, że — niezależnie nawet od lat i wieku, — nadchodzi niechybnie dzień dla każdego, w którym bez względu na przeszłość pełną sławy i zasług należy ustąpić miejsca innym i nie czekać, aż ci inni, — młodsi oraz okoliczności go do tego zmuszą.

KOLCE BEZ RÓŻ

REGIONALIZM

W ramach „Dni Krakowa" odbędzie się podczas t. zw. „Dnia Akademika", na dziedzińcu Starej Biblioteki U. J. festival.

Dla podkreślenia regionalności tego widowiska i dla nadania mu właściwego charakteru układem festivalu zajął się żyd E. Zimmer.

Słusznie regionalizm faktyczny, bo ponoć w Krakowie są jeszcze żydy w lisich czapach i białych pończochach.

Pozatem urządzeniem „Dnia Akademika" zajęło się przecież T-wo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej, które dobrze wie, że młodzież bardzo kocha różnych pp. Zimmermerów.

Z KRAKOWA

W procesji Bożego Ciała w Krakowie za celebransem postępowali prezydent Kaplicki i paru innych przechrztów. Czy osób nie pochodzących z żydów godnych tego zaszczytu nie można w Krakowie znaleźć?

Podając opis procesji Bożego Ciała „IKC" opisuje go w ten sposób jak gdyby to była jedna z atrakcji dni Krakowa. Pewno też jakiś żydek dawał sprawozdanie. Dla kompletu.

Zast.

Jubileusz polskiej placówki

W dniu 28 maja r. b. odprawione zostało w kaplicy im. Dzieciątka Jezus przy ul. Moniuszki, nabożeństwo z okazji 25-ciolecia firmy „Nasz Sklep — Urania" S. A. Na nabożeństwie obecni byli Członkowie Rady Nadzorczej, Zarządu oraz wszyscy pracownicy Centrali i Oddziału Warszawskiego.

Jednocześnie zostały odprawione nabożeństwa na intencję dalszego rozwoju przedsiębiorstwa w Białymstoku, Brześciu nad Bugiem, Grodnie, Katowicach, Łodzi i Poznaniu, a więc w tych miastach, gdzie firma posiada oddziały i przedsiębiorstwa afiliowane.

Zasłużonej tej dla społeczeństwa placówce, która szczególnie w ostatnich latach wykazuje dużą żywotność, życzymy z całego serca dalszego rozwoju.

W DNIU 1-ym CZERWCA 1937 O GODZINIE 9-ej RANO W KOŚCIELE GARNIZONOWYM PRZY UL. DŁUGIEJ, ODBĘDZIE SIĘ NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA DUSZĘ

Ś. † P.

JANA BUJAKA

wachmistrza ułanów

SKRYTOBÓJCZO ZAMORDOWANEGO W DNIU 1-go CZERWCA 1936 R. W MIŃSKU MAZOWIECKIM

ZARZĄD KOŁA ŻOŁNIERZY 7-ego PUŁKU UŁANÓW

Przykre skutki komersu

Kto został zawieszony?

W „Warszawskim Dzienniku Narodowym" ukazała się notatka treści następującej:

Komers Arkonii, który się okazał nietylko uroczystością korporacyjną, ale i swego rodzaju demonstracją polityczną, wywołał szereg komentarzy w prasie, a zwłaszcza plotek w opinii, błędnie oświetlających podstawę polityczną Stronnictwa Narodowego. Władze Stronnictwa stwierdziły, że źródłem tego była obecność na komersie paru członków Stronnictwa Narodowego, zaproszonych jako filistrzy zaprzyjaźnionych z Arkonią korporacyj. Dwaj z nich obecnie zostali zawieszeni w prawach członków Stronnictwa.

Wiadomo powszechnie, że w Komersie Arkonii brało udział więcej niż dwu członków Stronnictwa Narodowego. Krążą różne pogłoski na temat, kogo z pośród obecnych na komersie członków Stronnictwa Narodowego władze tegoż Stronnictwa Narodowego zawiesiły w prawach członków. Jedno z pism sanacyjnych podało, że zawieszeni są Seweryn Czetwertyński, P. wicemarszałek Sejmu z ramienia Stronnictwa Narodowego oraz adw. Zbigniew Stypułkowski, obrońca Adama Doboszyńskiego.

Według innych pogłosek zawieszonymi są adw. Janusz Rabski, b. kier. organizacyjny Stronnictwa Narodowego na miasto Warszawę, oraz adw. Zbigniew Stypułkowski.

Jest rzeczą zrozumiałą, że niepodanie nazwiska zawieszonych przez organ Stronnictwa Narodowego, oraz ograniczenie represji z niewiadomych przyczyn tylko do dwu uczestników komersu, będących członkami Stron. Narodowego stało się źródłem różnych plotek i komentarzy.

Pod ostrym kątem

„CYKOWNIK"

Prawdopodobnie większość czytelników zna to słowo. Plątało się ono niejednokrotnie w popularnych kawałach przed paru laty. Dzisiaj więc ma już „brodę", co zresztą wobec jego znaczenia dodaje mu tylko koniecznej powagi.

Dla wszystkich tych, którzy nie znają tego wyrazu — krótkie objaśnienie: „cykownik" jest to rodzaj alter ego rabina, która to postać ma za jedyny i wyłączny cel cmokanie z uznaniem i podziwem nad mądrością i „cudami" cadyka. Stąd dźwięczna nazwa „cykownik".

Ponieważ jednak pojęcia, zwyczaje i instytucje judejskie coraz głębiej wszczepiają się w nasze życie — instytucja — „cykownik" jest dzisiaj znakomitym i lukratywnym stanowiskiem przy każdym szczeblu władzy. Jest nawet pewien podział, czyli „chazuka" dla poszczególnych „cykowników" — ażeby jeden drugiemu w drogę nie właził i nie psuł interesów.

Mimo to jednak jest jeden „cykownik" — gigant, moloch podziwu, Gargantua entuzjazmu, „Nienasytiec" lojalności.

Nazywa się „Kurier Czerwony — Dobry Wieczór". Ten zachwyca się wszystkim z urzędu i z przejęciem. Okruszynę piasku potrafi wydąć do rozmiarów skały. Zamiecenie brudnej jezdni uważa za wielkie osiągnięcie jakiejś tam „piatiletki". Jeden zasadzony na brudnym balkonie kwiatek jest dla niego wiszącymi ogrodami Semiramidy, a podziemny ustęp publiczny staje się pomnikiem, godnym niemal faraona Cheopsa. Dla niego nawet słoń w Zoo urodził się w celach państwowo-twórczych, zaś wobec Ozonu zachowuje się mniej więcej tak, jak Pientaszek wobec Robinsona. Magistrat traktuje, jak władzę „od Boga daną", a każdy nowy przepis administracyjny wpisałby najchętniej do dekalogu Mojżesza, względnie stara się go porównać do prawa Dwunastu Tablic.

„Cykownik" ten zatracił już dawno wszelki umiar i rozsądek. Jego „wiernopoddańczość" spowodować może wymioty. Jego entuzjazm budzi litość. Jego lojalność — wstręt i obrzydzenie.

Trwa jednak na posterunku, każdego dnia gotów do nowej porcji zachwytów, każdej godziny „do usług", na każde skinienie obecnej władzy.

Żądać od niego jakiegokolwiek krytycznego nastawienia byłoby to samo, co żądać od cielęcia egzaminu z filozofii — więc o nastawienie krytyczne pretensji mieć nie można. Chodziłoby więc tylko o to, ażeby choć trochę ciszej cmokał w podziwie nad rozmaitymi rabinicznymi „cudami" naszej rzeczywistości.

Troszeczkę ciszej i nie tak prymitywnie „na grandę".

WAGA.

Co boli Odnowę?

Prawdziwa polska racja stanu

Wiara żydowska pękła

(k) Żydów niestety nie brak na łamach prasy polskiej.

Ból „Odnowy"

Pociechy żydom dodaje „Odnowa":

„Z bólem i wstydem notujemy fakt pogromu żydowskich sklepów w Brześciu. Łatwo byłoby tutaj operować frazesem, że nie ma skutku bez przyczyny, że zabójstwo policjanta przez żyda sprowokowało rozruchy. Jeszcze łatwiej byłoby analizować istotę samosądu tam, gdzie nie hodowano wiary w sądy. Także nie trudno byłoby przypomnieć sprawność i pośpiech oddziałów policyjnych np. na polach Racławickich, a zastanawiające opóźnienie ich w Brześciu. Ale to wszystko są rozważania wtórne. Nie przesłonią one faktu zasadniczego sprzecznego z kulturą i tradycją Polski. To są metody niegodne nawet dla zwolenników bezwzględnej nieustępliwości narodowej i politycznej. W walce honor także obowiązuje".

Czy „Odnowa" nie ma większych zmartwień? Ból i wstyd „Odnowy" tymbardziej zwraca uwagę, że „Odnowa" chce w niektórych kołach uchodzić za pismo narodowe.

Wiara pękła

Żydowski „Nowy Dziennik" płacze dalej:

Brześć to było — jakieś straszliwe pęknięcie struny w nas. Wszystko, co Brześć poprzedziło w ostatnich dwóch latach — po co wymieniać tę litanię? — było jakby tylko napięciem struny naszej wiary aż do ostatniej granicy jej wytrzymałości...

Ale Brześć to było jej — pęknięcie. Coś się w nas zawaliło. Zawalił się w nas cały ten gmach, który od ławy szkolnej hodowaliśmy w sobie... Niejednokrotnie podważano jego fundamenty w ostatnich kilkunastu latach...

Skoro wiara pękła, to czy nie lepiej stworzyć sobie nową wiarę w nowym kraju?

Za te same pieniądze

Żydowska „5 rano" zadumała się głęboko i rozmyśla:

„Czy nie rozsądniej byłoby zamiast odbudowywać zniszczone sklepy w Brześciu, zużyć ten zapał i środki materialne, które (jedne i drugie), muszą być widać znaczne, na cele emigracji żydowskiej do Palestyny? Czyż nie lepiej i rozsądniej budować się we własnej palestyńskiej ojczyźnie?".

Może i niejeden z żydów w Brześciu podziękowałby za przyjemność handlowania w Brześciu... Może i niejeden z nich, a napewno i bardzo wielu czułoby się szczęśliwymi, gdyby zamiast w Brześciu, budowali swoje sklepy i warsztaty na ziemi palestyńskiej. Zapewne niejeden z nich i przed tym marzył o życiu wolnym w wolnej Palestynie.

Niewątpliwie „5 rano" wyraża słuszną zasadę. Nie umie tylko wyciągnąć z niej konsekwencji: Bo czyż nie lepiej właśnie dziś, by ci żydzi, którzy zostali pozbawieni własnych warsztatów w Brześciu, zbudowali nowe warsztaty nie w Polsce, ale w Palestynie. Za te same pieniądze.

Wdzięczni żydzi

Jedno z pism prowincjonalnych zaatakowało p. Sempołowską za jej zbyt czułe dla żydów serce. „Nowy Dziennik" bierze czułą p. Sempołowską w obronę:

„Prowincjonalny dziennikarz może i nie znać wszystkich wybitniejszych działaczy społecznych, choćby nawet w sferach stolicy znanej i zasłużonej polskiej działaczki, jak pani Sempołowska. Dopatrywanie się w ludzkim wystąpieniu p. Sempołowskiej „objawów rozhisteryzowanego serca" jest wstrętnym cynizmem.

Wiadomo: żydzi umieją być wdzięczni.

Przyjaciele p. Sempołowskiej

Żydzi starają się przekonać opinię, że mają jeszcze sympatyków w społeczeństwie polskim. To też „Nowy Dziennik" pisze:

„Część — przyznajemy to z uznaniem i z wdzięcznością — widziała w tym cichym proteście, słuszny, zrozumiały odruch i tu i ówdzie solidaryzowała się z akcją żydów. Ta solidarność wyraziła się nietylko w przerwaniu pracy przez robotników polskich, ale także bardzo często w ofiarach pieniężnych składanych przez Polaków na rzecz poszkodowanych żydów w Brześciu.

Na szczęście tych, dla których żydzi mają słowa uznania jest niewielu. Najlepszą odpowiedzią jest jednolite stanowisko Polaków zajmowane na zebraniach inteligencji polskiej.

Obraża to żydowską „5 rano".

„Wynika to z „triumfalnego" tytułu czteroszpaltowego ABC, umieszczonego nad sprawozdaniem dorocznego zebrania Stowarzyszenia Elektryków Polskich. Tytuł ten brzmi: „Polska racja stanu zwycięża. Paragraf aryjski u architektów i elektryków". A więc architekci pojmują hitlerowską naukę o paragrafie aryjskim, jako dobry fundament pod polską rację stanu?... A elektrycy chcą przewodami elektrycznymi przesyłać teorie hitlerowskie po całej Polsce? „Pyszne" są te pomysły, które przejęła część inteligencji polskiej; a trzeba pamiętać, że paragrafu aryjskiego nauczył się cham hitlerowski nie na politechnice, lecz u ulicznego demagoga. Agitator z Niemiec zwyciężył profesora z Polski. Na nic przydały się tak trzeźwe nauki, jak architektura i elektryka. Wystarczy „elektryka" hitlerowska i trzeźwość diabli wzięli... Bo niemiecki hitlerowski paragraf aryjski urósł już do identyfikacji z polską racją stanu!... Tak oto kończy się „narodowe" wychowanie...

Szkoda, że „5 rano" nie pamięta że sprawa t. zw. paragrafu aryjskiego była w Polsce na terenie akademickim aktualna wtedy, gdy obecni młodzi adwokaci, lekarze i inżynierowie byli studentami. Było to jeszcze wtedy, gdy Niemcom nie śniło się jeszcze prowadzić walki z żydami.

Pełna tabela loterii

15-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 38-ej Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł. 56475 128407 158244
5.000 zł.: 9476 77968 88082 116644 114747
2.000 zł.: 6105 11957 13704 23098 28720 43821 54148 56295 58354 95643 114855 145171
1.000 zł.: 6014 12395 19692 25222 30653 37189 41344 51539 54832 58241 63298 64925 77933 90154 93547 96188 98812 107021 110961 115347 117663 123125 137411 141711 145095 153425 162216 162920 168438 175616

Wygrane po 200 zł.

11 32 227 66 316 63 87 438 564 779 947 1666 757 93 861 966 87 2035 431 521 96 827 29 962 89 3026 42 48 130 322 88 449 73 546 747 461 571 691 763 855 934 41 52 83 840 44 906 4048 169 229 348 5012 278 79 419 63 660 79 894 6048 407 36 38 39 550 770 876 911 7082 232 326 69 87 457 85 514 85 708 809 25 8115 75 413 562 989 9015 69 116 345 91 440 82 823 903 704 10741 569 655 88 855 11040 21 118 92 252 402 9 64 675 96 804 86 981 12349 426 67 854 13126 59 68 410 46 847 49 14159 84 710 60 80 31 15005 55 299 381 88 531 620 74 802 988 16049 107 91 96 238 335 85 403 20 34 578 743 800 65 81 17140 415 41 90 537 635 748 934 18058 254 630 19020 92 114 460 576 695 802 98 949 20204 396 842 905 21020 79 155 319 29 478 600 36 51 739 41 916 17 22046 97 193 212 18 344 428 82 536 48 761 851 922 23029 71 124 267 307 15 538 697 761 85 856 92 942 24036 185 296 852 71 25001 57 287 363 442 533 878 917 54 26273 330 72 409 745 889 27170 394 445 529 72 623 66 716 867 28028 131 265 380 85 500 93 944 29102 206 352 85 489 516 49 610 835 916 30228 304 433 69 693 857 912 60 31067 72 522 712 32233 340 94 905 64 33150 464 625 814 42 54 34232 334 455 67 701 12 997 35191 98 228 335 860 945 36113 17 260 446 580 783 868 964 37008 17 251 333 83 421 93 578 718 68 98 874 968 93.

38267 75 339 86 708 9235 39011 33 191 207 31 341 526 884 996 4000 141 93 239 66 400 36 70 644 727 930 41031 85 179 81 97 333 44 54 91 588 731 39 57 850 902 42073 88 466 708 900 810 99 934 43026 255 86 437 503 604 25 744 876 967 75 44255 339 56 510 723 40 863 992 45056 118 351 486 542 696 46105 18 90 202 525 629 73 739 83 6 91 938 47118 266 307 496 641 949 79 48070 147 65 225 28 492 694 735 973 93 49011 311 28 483 94 521 719 50071 103 13 433 41 665 74 761 84 812 81 88 999 51032 139 337 61 68 729 857 52101 34 97 316 506 979 83 53023 343 700 16 62 855 54071 73 179 477 99 700 884 942 66 55139 492 35 822 923 56037 645 715 912 57115 31 481 788 863 81 909 22 58191 206 435 68 585 93 610 67 59003 55 477 518 654 823 36 44 73 60053 56 112 229 311 12 26 42 25 514 630 39 758 823 85 900 61074 198 207 54 63 408 552 602 872 62282 96 735 40 873 93 63082 317 40 431 82 550 64052 77 301 10 83 551 663 710 824 39 84 65170 82 236 63 81 351 64 419 72 552 97 636 710 66170 85 301 28 83 417 615 788 870 977 67255 366 406 506 29 704 919 83 68194 247 74 75 301 494 543 83 928 69100 56 80 306 527 80 91 689 70109 260 360 492 535 42 723 42 846 71074 434 607 958 72127 391 99 61 94 722 804 73056 86 429 79 503 51 763 74075 199 53 541 75 692 75128 279 420 32

76139 91 524 52 72 603 74 745 90 77025 532 85 940 78164 90 201 94 409 21 527 807 79186 89 322 581 635 815 72 929 94 80054 243 73 353 423 51 602 836 939 81172 214 351 640 45 72 89 96 883 915 88 82014 69 161 242 402 5 879 914 83104 325 431 582 84 762 73 96 855 57 74 948 84043 52 111 328 591 976 85 85171 253 456 95 527 46 724 86160 74 110 310 591 780 806 87076 294 362 88 719 81 88014 109 93 336 412 80 611 51 800 9 89033 165 415 6 73 87 922 90072 157 302 481 657 73 896 909 91013 82 355 635 42 702 92152 232 497 569 727 951 93323 47 68 484 546 784 94068 166 277 531 618 815 957 83 95191 69 82 504 23 835 976 78 96002 159 299 306 97 89 97173 362 469 871 925 37 54 98267 74 626 28 822 971 99007 89 409 582 513 21 68 862 76 100260 408 618 28 335 58 824 101180 273 314 62 614 75 102028 73 343 524 529 63 103053 111 242 55 67 414 83 622 819 909 38 104101 71 232 85 624 49 720 88 105103 223 571 90 91 679 781 822 41 46 106146 216 32 47 379 409 533 35 744 812 23 56 948 92 107003 70 121 80 298 368 441 62 529 66 709 108087 525 78 704 817 46 109000 72 181 297 354 539 649 78 110172 256 78 387 432 82 611 28 34 38 855 111148 351 602 731 44 928 41 112006 213 24 74 80 725 113041 72 93 141248 438 568

114304 478 814 39 87 933 91 115231 360 403 116066 196 221 25 490 93 506 641 70 75 117095 147 285 397 408 68 651 755 803 5 37 980 118062 128 261 335 900 2 17 119005 47 127 52 260 327 35 98 482 575 601 966 120212 431 720 864 78 986 121289 506 646 90 752 823 979 122015 93 196 613 749 59 924 38 123076 135 208 377 95 99 509 870 907 124054 252 603 32 847 86 125066 118 34 52 412 600 27 767 126097 768 808 39 86 946 127029 36 57 173 90 314 73 409 25 634 62 748 819 72 76 994 128061 198 270 322 777 68 85 966 87 129039 208 15 326 723

130363 424 644 92 945 58 131000 147 833 975 132258 460 81 611 734 845 133344 422 512 20 46 53 781 134004 45 112 81 648 808 26 76 931 33 135176 219 33 67 321 461 520 624 867 95 944 136294 304 470 76 635 992 137085 140 435 60 633 62 704 138288 792 816 940 139068 98 657 707 936 54 60

140035 110 320 34 504 60 714 141115 27 81 367 438 99 557 66 734 962 142119 224 50 70 483 841 143140 57 373 623 866 70 987 93 144025 85 136 59 321 520 56 92 695 728 53 830 36 943 97 145336 427 60 542 66 949 70 146032 58 182 99 291 490 628 93 990 147001 9 185 275 344 559 651 723 805 908 148135 227 724 31 864 921 24 72 149053 159 67 406 60 535 685 726 811 985 89 150551 37 604 91 734 62 66 974 151073 134 215 316 66 421 615 56 856

152051 297 310 27 617 760 74 820 153482 542 77 714 53 917 68 154068 86 197 432 46 673 821 924 155131 355 490 657 786 832 927 89 156266 93 501 8 56 97 621 888 157275 7 323 516 33 73 611 94 847 158088 123 503 18 716 820 83 159058 72 131 52 206 95 370 449 509 13 8 39 66 918 160053 63 159 454 7 580 560 749 161062 267 93 643 786 854 901 162146 55 61 227 436 98 561 657 92 934 50 163056 60 82 137 412 62 558 88 628 19 37 991 164228 309 540 87 674 966 7 165059 187 392 400 93 510 667 719 502 15 166022 76 82 249 450 68 582 835 63 918 72 8 167142 235 472 635 864 921 168019 33 48 162 90 280 545 80 169036 178 96 542 647 81 804 61 170073 93 184 389 509 79 751 900 170014 26 114 58 216 303 408 501 951 172045 235 7 94 533 702 980 173089 151 96 262 401 29 62 645 778 813 88 174559 729 835 928 175002 86 162 261 617 20 71 741 849 924 176041 7 184 478 622 701 67 927 17080 152 410 569 754 179090 214 427 78 645 758 810 179079 103 256 82 349 95 409 26 612 97 708 953 180016 52 426 89 590 2 659 742 69 181203 309 40 405 47 747 874 182117 391 512 183016 204 62 385 427 64 75 628 706 938 184198 245 77 358 454 779 951 185108 202 561 678 716 80 850 6 934 76 186030 61 175 215 95 429 59 88 500 10 623 66 922 187024 128 547 50 657 188354 95 490 622 34 52 3 824 87 952 87 189304 581 700 988 190030 158 94 240 650 761 836 191019 58 73 4 302 13 31 588 664 76 879 87 192115 42 215 91 337 445 83 503 647 714 809 94 193050 92 4 164 8 267 379 80 494 520 640 4 194076 163 281 334 459 700 869 982.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

95 207 26 362 439 70 544 54 652 782 1051 132 51 636 78 852 2256 403 59 619 65 796 3487 523 842 904 4090 481 990 5128 202 35 48 813 87 7064 227 89 319 612 8998 9029 44 386 560 669 775 878 956

10587 843 938 11419 39 41 669 737 831 12012 13271 378 755 806 22 14029 38 203 407 873 15164 484 502 18 572 16019 231 17023 203 801 91 555 18250 350 755 19030 257 365 23012 607 78 833 21068 294 43 92 613 726 22024 216 459 92 510 914 23208 333 24274 326 411 574 767 979 25286 826 967 26353 533 746 27183 424 653 703 76 842 28040 161 469 833 85 593 29027 483 596 30473 675 714 31003 185 512 601 94 32023 75 584 618 798 895 33521 99 756 34225 38 507 856 35286 36617 739 37221 30 497 733 904 38573 86 773 39052 65 413 660 88

40011 300 683 734 63 872 528 41284 541 65 677 719 42158 93 230 460 610 714 43185 299 353 44061 592 635 45102 399 584 789 808 46023 355 882 935 82 47033 160 382 674 902 48108 254 49231

50148 319 51016 291 392 932 54 52601 787 53360 527 625 927 54338 516 910 55120 205 503 668 881 56255 491 504 38 881 8 57525 34 58011 467 59487 603 99 996

60021 243 6 322 87 505 28 857 61084 9 130 419 526 60 62310 6 605 63137 291 614 9 64258 450 65056 120 40 368 66494 875 67101 42 51 88 [illegible] 35 853 66 912 36 68103 25 401 560 69014 200 367 524 607

70088 126 507 11 602 815 998 71102 29 279 577 664 874 989 72133 333 54 445 624 73271 427 537 660 74004 17 829 75123 7 256 553 954 76035 54 135 366 437 629 77018 77 248 90 325 31 701 17 49 660 78163 382 577 9 898 79008 12 492 557 95 638 875

80348 60 410 47 586 612 81217 559 902 82441 579 607 40 83042 858 84712 949 85013 129 73 6 237 86 998 86066 346 697 977 88002 454 593 89164 312

90023 125 374 91065 119 545 8 863 92884 908 45 93046 69 349 415 25 654 63 6 767 891 94223 45 95110 598 97 184 489 98004 78 130 503 948 99028 200 307 24 458 653 64 707 895

100248 437 615 918 101169 205 347 80 801 102404 70 672 103022 466 708 18 97 104113 227 742 971 105915 41 99 106389 567 642 107110 699 75 849 108100 16 18 65 282 343 92 460 717 110249 376 769 80 111167 13 420 71 592 644 701 112044 291 371 72 667 113050 449 66 577 114081 368 816 115076 359 409 30 728 903 116429 53 786 117090 92 99 427 64 572 932 35 118277 334 493 527 650 958 119341 50 891 120377 401 37 57 753 121017 106 83 258 614 824 81 982 122043 101 31 78 462 617 825 123090 370 124196 779 845 125757 127070 101 55 700 930 128224 57 708 44 129339 79 693 96 130184 318 923 131187 234 351 469 507 786 132019 36 78 98 290 133161 99 412 691 867 134256 739 40 891 135101 237 629 974 136105 994 137192 244 699 896 918 57 138224 33 327 57 421 522 845 139294 440 589 619 140451 141302 28 822 54 142151 306 586 143027 141 251 354 715 144063 83 164 7 91 217 453 525 35 67 605 45 72 899 145150 234 69 326 665 75 705 943 92 146298 324 495 551 709 959 147143 383 148031 171 312 559 612 876 149224 324 582 650 69 91 150064 234 632 857 151438 549 715 53 152204 49 342 535 815 154154 207 23 440 534 846 155275 376 530 644 156151 227 33 562 601 157083 438 55 62 158929 159585 660 77 160045 205 93 345 490 517 685 161110 31 462 502 644 787 807 88 162093 296 318 26 59 745 860 163010 101 294 483 719 960 164322 780 922 165157 445 727 888 911 166060 440 639 976 167034 131 6 1240 368 63 0794 804 168045 114 28 490 691 883 169321 805 170171 516 702 37 171215 438 512 172040 281 639 908 173281 430 540 673 840 174387 436 56 507 980 175133 269 577 968 176711 177120 348 535 815 178318 25 402 501 4 664 179258 430 55 85 508 803 908 88 180113 355 681 762 813 181193 415 855 182122 418 533 968 183521 756 860 78 184041 901 84 185435 604 980 186286 469 565 755 187022 403 584 188096 166 259 376 603 17 900 189378 555 995 190181 85 907 191225 592 802 192063 161 511 193046 63 373 594 628 46 784 194027 310 48 812 908 51

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 152.156

15.000 zł. na nr. 61595
10.000 zł. na nr. 3960 144819
5.000 zł. na nr. nr. 39293 119290 30309
2.000 zł. na nr. nr. 34802 54020 60241 64353 71310 77737 88113 108553 114762 148519 161319
1.000 zł. na nr. nr. 16381 16807 27008 29441 32548 33485 38461 43062 53617 53727 82473 86592 88174 95776 103343 109302 109180 128021 129602 131392 138204 141560 144707 168499 178961 181289 185010.

Wygrane po 200 zł.

365 395 614 813 903 1077 242 684 94 725 81 2025 154 650 757 907 3349 60 931 4322 46 67 549 813 89 97 950 73 5431 766 6128 355 454 650 705 825 8260 548 908 9061 187 210

10236 11692 12061 104 298 633 745 939 13180 259 386 14051 129513 330 56 837 50 15343 609 16004 99 186 803 52 66 17007 85 463 565 657 977 18005 125 60 89 605 19103 828 38 81 975

20110 84 419 34 506 914 37 21292 438 567 730 23253 91 570 635 24007 180 241 369 433 733 25233 586 659 70 26718 983 27060 419 72 792 862 996 28065 189 421 931 29087 543 795 909

30009 83 185 279 359 884 975 31213 40 491 998 32178 205 86 303 908 33105 417 50 642 873 35190 407 697 804 992 35117 214 50 393 420 739 964 36015 49 246 544 899 37077 252 412 887 38558 822 39185 461

40022 83 257 41184 413 40 520 92 632 91 854 42125 98 268 300 631 801 43016 276 362 714 78 812 917 71 44126 218 88 977 45280 480 622 46286 395 408 35 661 784 994 47417 612 969 48049 54 105 29 778 97 928 49414 54 655

50 189 90 491 586 97 611 943 51490 603 787 902 52217 302 610 45 53132 860 54054 926 55059 195 333 432 81 574 670 56455 576 701 57016 805 960 58706 984 59369 762

60098 134 231 736 716 896 61453 68 83 743 861 62069 404 602 86 922 63039 219 438 71 536 924 64288 579 86 645 65014 229 547 936 66297 723 80 67386 470 68190 473 852 69101 503 876

70681 822 71027 264 436 922 72074 246 57 543 48 665 73350 632 715 68 77 848 74107 724 75210 76116 30 430 624 775 823 91 77012 164 226 461 606 832 78017 304 785 79571 769 910 43

80995 81107 863 982 82631 47 83204 335 909 84246 974 384 451 585 906 39 85079 361 445 632 86047 240 399 548 623 787 87695 745 88197 206 706 80 955 89081 190 542 55 669 769

90269 351 907 91193 92274 673 966 93215 564 73 921 94552 667 758 72 95095 171 542 806 18 96170 321 636 81 830 93 97179 997 98140 277 86 944 99640 94 772

100427 601 61 757 61 102085 675 76 718 103179 272 623 954 104418 549 105135 237 83 95 439 570 637 69 893 951 106115 681 728 810 929 107414 509 89 859 84 108207 51 308 994 109047 53 107 398 789

110435 111002 112371 630 901 113180 450 70 639 756 114140 772362 420 673 115272 73 116271 615 658 117305 495 624 835 118031 103 412 652 878 988

120057 450 556 728 68 121143 534 122288 478 984 123106 124193 647 878 125846 126089 142 91 211 27 716 127198 240 447 128532 129094 257 660 848

130365 431 131081 323 30 910 48 97 132162 388 133221 526 744 83 134382 567 135151 73 206 958 136142 64 493 741 49 137316 72 451 696 138303 861 902 139032 266 305 443

140103 564 92 785 141049 158 637 87 142158 204 11 356 574 696 143012 357 422 849 145450 348 96 758 146170 585 624 147216 439 36 664 934 148105 230 49 519 25 605 99 818 25 149032 253 434 841

150061 220 473 527 654 151337 439 527 654 153291 332 889 905 154406 997 155645 766 842 907 156242 80 354 790 836 157111 464 158297 903 51 54 159107 546 711 41

16008 570 768 16130 304 87 98 943 59 162507 658 163127 490 565 164410 833 165111 836 985 166222 34 434 52 623 737 801 167158 798 802 901 63 80 168086 256 750 903 169328 585

170031 171145 283 613 756 870 172192 711 812 173134 415 63 564 680 174118 232 589 687 811 175029 137 549 611 176098 503 635 813 177112 503 751 74 957 188084 88 615 896 930 179090 216 538 790 822 916

180088 295 373 455 760 842 993 181072 379 555 632 182325 732 872 183115 39 184051 337 700 848 929 47 185233 437 55 528 637 186253 981 187051 110 521 890 188054 234 360 73 444 60 615 34 767 973 96 189240 349 682

190743 191187 258 890 192109 41 618 828 63 193990 194223 312 808

Boże Ciało w Łowiczu

W powodzi barw i słońca

Tego roku jak zwykle procesja w Łowiczu miała charakter bardzo uroczysty. Zjazd był wielki, co należy zawdzięczać pięknej pogodzie jak i specjalnym uroczystościom związanym z obchodzonymi obecnie „Dniami Łowicza". Przepełnione były pociągi normalne i t. zw. popularne, ale największy chyba ruch panował na szosie wiodącej z Warszawy.

Z okolicznych miejscowości spieszą na procesję niezliczone rzesze pobożnych. Ubrane w barwne regionalne spódniczki, białe bluzy i kolorowe chusty idą młode Księżanki w otoczeniu chłopców, w jaskrawo żółtych, wyrzucanych spodniach i czarnych sukmanach. Bose nogi, a w ręku para pantofli i wielka książka do nabożeństwa.

Zaroił się wielki rynek: przed kościołem Kolegiackim. Na odświętnie udekorowanym ratuszu powiewa chorągiew w barwach miasta: fioletowy biały i amarantowy. Rynek tonie w blasku słońca i mieni się tysiącem barwnych postaci. Za chwilę wśród głośnego bicia dzwonów i przytłumionego warkotu werbla, ruszy z pieśnią na ustach procesja.

W skupieniu oczekują tej chwili zebrani na rynku pobożni. Zmieszane z tłumem goście z Warszawy i innych miejscowe Łowiczanki wznoszą oczy gu niebu modląc się cichutko. Leciutko kołysze się barwna fala.

Nagle bije potężny dzwon. Triumfalnie bucha pieśń pobożna z otwartych wrót świątyni, a z nią wysypuje się na dziedziniec masy biorące udział w procesji. Płyną ozdobne sztandary widoczne wysoko nad tłumem. Idą ubrane w szafirowo - zielone spódnice młodziutkie Łowiczanki niosąc święte wota. Idą w sukienkach barwnych niby tęcza Księżanki niosą feretrony z wizerunkami Matki Syna Bożego.

Ubrane w spódniczki w złoto - szmaragdowe pasy, w czarne aksamitne staniczki, z pod których widać haftowane białe bluzy idą starsze Łowiczanki, kryte barwnymi chustami. Szorstkie, opalone i spracowane ręce kurczowo ściskają złote krążki do których przymocowane barwne wstęgi. Raz, dwa, pięć, dziesięć... niezliczona ilość proporców a wokół każdego w innych strojach Łowiczanki. Maleńkie kilkuletnie Łowiczaneczki sypiąc kwiatki, toczą się niemal jak baryłki w swych suto namarszczonych spódniczkach.

Kroczy wokół rynku procesja zatrzymując się przy ołtarzach, aby wreszcie znów zapełnić dziedziniec kościoła Kolegiackiego i piękną świątynię.

Panie z Warszawy żywo interesują się różnorodnością ubioru. Jakaś Łowiczanka zapewnia, że w tym roku szczególnie modne są spódniczki w pasy zielone i szafirowe. Moda w Łowiczu istotnie się zmienia. W miejscowym muzeum znajdują się przecież ubiory od najstarszych lat, a każdy choć zasadniczo w charakterystycznych barwach regionalnych, jest całkiem inny.

Z przeciwnej strony rynku nieopodal kościoła sprzedają pamiątki miejscowe oraz słodycze. Jest tam także kilka „kół szczęścia", na których ustawiono przekomiczne figurynki z gipsu.

Popijając lemoniadę i zagryzając obwarzanki towarzystwo miejscowe chodzi po mieście podziwiając samochody. Głośno rozprawia się na temat tegorocznego zjazdu.

— A no zjechali to do Łowicza z Warszawy — ile to tych samochodów stoi, aż człekowi strasznie się ruszać — użala się jedna starsza babuleńka, ściskając w ręku kurę, którą wygrała na loterii, a która podobno niesie dwa ja ja od razu.

— Ano przyjechali, ale i pojadą — wtóruje jej inna, ubrana w jaskrawą spódnicę. — Tak ci co roku zjeżdżają, zawracają głowy, kupują to i owo. Zawdy jedno jest pewne: nasz kościół to nie bele co. A procesji drugiej takiej nima nigdzie.

Z sali koncertowej

M. Mierzejewski i B. Woytowicz zakończyli sezon w Filharmonii

Ostatnim w bieżącym sezonie koncertem w Filharmonii Warszawskiej dyrygował świetny młody kapelmistrz Mieczysław Mierzejewski, który się w ciągu ostatnich kilku miesięcy wysunął na czoło życia muzycznego w Polsce. Mierzejewski porwał się na program bardzo trudny (miał nim dyrygować Ansermet). Wywiązał się jednak ze swego zadania celująco, zdając jednocześnie egzamin na pierwszorzędnego mistrza batuty.

Będąc już w pełni dojrzałym i znakomicie opanowanym artystą M. Mierzejewski zaimponował przede wszystkim przemyślanym do głębi wykonaniem słynnej symfonii wielkiego Hindemitha „Mathis der Maler", epokowego dzieła współczesnej muzyki niemieckiej. Z równym napięciem i prawdziwym zrozumieniem dzieła utworu prowadził Mierzejewski Symfonię Szostakowicza, czołowego kompozytora rosyjskiego (z pochodzenia Polaka). Na wstępie tego niezwykle interesującego programu umieszczona została doskonała uwertura Andrzeja Panufnika jednego z najmłodszych naszych kompozytorów. Wypadła ona doskonale, zjednując utalentowanemu autorowi szczerą owację publiczności. Wreszcie pod sprężystą batutą młodzieńczego temperamentu Mierzejewskiego w nowym świetle reprezentowała się znana Aria i Toccata B. Woytowicza, znakomitego kompozytora, laureata nagrody państwowej, który wystąpił na tym samym wieczorze w charakterze pianisty. Odegrał on znakomicie piękną Fantazję Polską Ignacego Paderewskiego (z tow. orkiestry) oraz dwie miniatury Debussy'ego na żądanie publiczności. Gdyby się dało zapewnić Woytowiczowi możliwe warunki pracy nad sobą (jest on przeładowany obowiązkami pedagogicznymi), wyrobił by się on w krótkim czasie na najświetniejszego pianistę. Brakuje mu bowiem jedynie większej rutyny estradowej.

Tym że wszechmiar udanym koncertem został zakończony jeden z lepszych sezonów w Filharmonii Warszawskiej, którego omówieniu zostanie poświęcony oddzielny artykuł.

Michał Kondracki.

JACEK BRZEZINA 99)

TOWARZYSZ NR. 103

POWIEŚĆ

— Nie rozumiem, po co go mamy łapać? Jeżeli ucieka przed Einhornem, to doskonale. Nie potrzebujemy go się już bać!

— Nie wiesz chyba — denerwował się Freddie — że jest rozkaz z centrali, by towarzysza nr. 103 dostać w nasze ręce. Musi ponieść odpowiedzialność za to, co narobił!

Good zamyślił się.

— Więc twierdzisz, że ucieka przed Einhornem... Co tam mogło zajść? — mówił jak gdyby do siebie. — Jadę, Freddie i sądzę, że zdołam wreszcie schwytać widmo-cień...

— Dziękuję ci bardzo za przysługę. Mogliby mieć do mnie pretensję w Londynie, że pominąłem okazję przychwytania towarzysza nr. 103 i nie wiedziałbym, czym się wytłumaczyć...

W zamian za to będę opiekował się twoją żoną w tym czasie, kiedy ty będziesz w drodze.

— Dziękuję, nie potrzeba! Joan pojedzie ze mną! Nie będę jej narażał na jakieś nieprzyjemności ze strony Einhorna!

- Nie boisz się ryzykować? Droga dość niebezpieczna!

— Nie bój się! Damy sobie radę, a Joan będzie wolała jechać ze mną, niż tutaj pozostać.

— Czy jedziesz zaraz? Sądzę, że lepiej by nie tracić czasu. Einhorn gotów cię uprzedzić...

— Moja w tym głowa, by tak nie było! Wyjeżdżam za godzinę.

Pożegnali się i Good wrócił do salonu.

— Bardzo państwa przepraszam, ale niestety będę musiał razem z żoną natychmiast wyjechać na małą wycieczkę. Ważny powód, proszę mi wierzyć. Dla błahostki nie rozstawałbym się z wami. Słyszałem, że pan, panie Borowski, chciał jechać nad granicę Iraku, mogę służyć panu miejscem w samochodzie. Za godzinę wyjeżdżamy...

Gdy zostali sami, Joan spojrzała na męża pytająco.

— Co się stało?

— Mamy ścigać towarzysza nr. 103. Opuszcza dzisiaj Persję i jedzie do Bagdadu. Nie mamy czasu do stracenia!

* * *

Ryzykant, rozbijający się zimą po drogach, serpentynach i przełęczach perskich, godzien jest uwiecznienia.

Good wziął odrazu takie tempo, iż mogło się zdawać, że to nie on goni, lecz, że jego ścigają. Za Teheranem wpadli w objęcia śnieżnej wichury, dmącej na pustyni. Trudno było coś widzieć, coś rozpoznać dookoła. Jazda odbywała się jak gdyby po omacku. Szczęście, że w czasie takiej pogody wszystko, co żyje, gromadzi się w przytulnych mniej lub więcej czajkhane — nad samowarem i jałowcowym ogniem. Z rzadka tylko wyrastała na drodze obładowana, w świetle reflektorów do jakiegoś monstrum podobna, otulona kłębami śniegu, postać osła i jego poganiacza. Jakaś spóźniona ciężarówka dobywała resztek sił, by zdążyć jeszcze do Teheranu.

Lecz tak było tylko na równej płaszczyźnie ciągnącej się aż po Kazwin.

Dalej, miękka od śniegu droga, była goła, pusta, jak gdyby wymieciona wiatrem. Żywego ducha nie można było na niej spotkać.

Jechali w milczeniu. Good wpatrzony bystrym wzrokiem w ścielący się przed nim biały całun, Joan wtulona w róg samochodu, zdawała się spać lub marzyć, Borowski przebywał w ogóle w innym świecie, tylko od czasu do czasu schodząc na ziemię, by objąć wzrokiem jasny pas oświetlonej reflektorami drogi.

Droga. Serpentyny, wąwozy, na pół zasypane przesmyki, które tylko dzięki sile maszyny można było pokonać.

— Panie Good, może byśmy tak gdzieś na godzinkę się zatrzymali? Wyczerpie się pan nerwowo, prowadząc nocą po takiej drodze! — zauważył Borowski.

— Zatrzymać się? — powtórzyli prawie jednocześnie Good i Joan.

Samochód, jak gdyby na złość, pomknął jeszcze szybciej wzbijając po bokach tumany śniegu, ślizgając się po mokrej nawierzchni drogi, ocierając wachlarzami o zwisające ze skał długie kiście lodu i śniegu. Zimno stawało się coraz dokuczliwsze.

Na koniec widocznie i Good zrozumiał niemożliwośc dalszej takiej jazdy. Prawie że oślepł, ręce drżały mu jak u nerwowo chorego, organizm domagał się godzinnego choćby wypoczynku

(D. c. n.).

MAJ

29

SOBOTA

SŁOŃCE	
wschód	zachód
3-29	19-42
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
22-40	6-54
Dł. dnia	Przybyło
16-17	8-33

Dziś św. Teodozji
Jutro św. Feliksa

Boże Ciało na Woli

Procesja jakiej nie widuje się w śródmieściu stolicy

Daleko jeszcze do procesji, a ludzie już wylegli na ulicę i spacerują tłumnie przed kościołem św. Wojciecha na Woli. Wszyscy wyglądają odświętnie. Żar spływa z nieba. Mimo to tłumy czekają cierpliwie rozlane szeroko po chodnikach i dziedzińcu kościelnym. Nie opuszczają nawet swych stanowisk matki z małymi brzdącami na rękach. Wreszcie z rozjarzonego od świec wnętrza kościoła, wychodzą pierwsze chorągwie. Rozdzwaniają się dzwony. Procesja ustawia się w ordynku. Na przedzie za krzyżem i pierwszymi chorągwiami staje grupka radośnie roześmianych harcerzy, młodzież stowarzyszeń katolickich, a wreszcie bez końca chorągwie, obrazy. Pierwsze wśród nich kroczą parady krucjaty eucharystycznej i rycerstwa Jezusowego. Z niebiesko - białych sztandarków spływają długie wstążki uchwycone rączkami małych dziewczynek i 10-letnich chłopiąt.

— Patrzcie się, moja pani, jakie to wszystko zadowolone. Ta, Anusia od Józefowej, to dzisiaj pierwszy raz z nimi idzie. Ledwo ze skóry nie wyskoczyła z radości. A jakie to szczęście dla matki, moja pani.

Obok dzieci, z dwóch stron kordonem gęstym suną kobiety z bractwa różańcowego, dumnie spoglądają po tłumie, czują się strażą, uzbrojone w wielkie żółte świece.

— Widzicie ją, jaka to harda. Nawet ludziom się do dziecka nie pozwoli zbliżyć — mówi koło mnie podnieconym głosem grubsza jejmość. — Myśli, że ona najważniejsza, jakby to wielka sztuka była tak ze świecą chodzić.

— Cicho, cicho — poskramia gadającą jakiś stateczny sąsiad. — Procesja idzie, nie trzeba się kłócić, baby.

— Uspokójcie się, pani Antoniowa.

— Wszystkie dziewczęta ładne, na biało w paradzie przy chorągwiach, wszystkim im pięknie, aż miło spojrzeć. Nie dziwne, że każda pilnuje swojego miejsca, zaszczyt nie bylejaki, a już wiedzą ci, co robią paradę, kogo wybrać. Same dobre dziewczyny i nic nie trzeba na nie mówić — wypowiada pochwały pod adresem „białej parady" jakaś poczciwie uśmiechnięta kobiecina.

Suną dalej feretrony, postrojone w zieleń i w kwiaty. Każdy ma inną asystę. Święta Zyta, patronka służących, ma paradę zieloną, Święty Franciszek brązową. Każdy obraz inną, ciemną, jasną, gładką, w kropki i w paski, z głowami w wianeczkach, w welonach i w czepeczkach. Cóż za rozmaitość. A nagle od bramy wybiega za procesją srebrzysty dźwięk dzwoneczków. Za nimi idą dzieci i sypią kwiaty, całe masy drobnych, porwanych kolorowych płatków. Sypią prosto pod nogi duchowieństwa w strojnych ornatach, komżach koronkowych, cieniutkich jak pajęczyna. Pod baldachimem ciężkim i lśniącym ksiądz niesie monstrancję.

Procesja posuwa się długim szeregiem ulicą Wolską. Tłum za nią wypełnia całą szerokość ulicy. Płynie wielką falą, której koniec ledwo widać. Procesja jakiej nie widuje się prawie w śródmieściu.

Domy wzdłuż ulicy czekają odświętnie przystrojone. Jakże pięknie wyglądają balkony odziane szkarłatnym dywanem, w paski. Misterne, haftowane serwetki stanowiące tło dla świętych obrazków. W zieleni toną ołtarze. W lustrach przegląda się cały pochód. Kwiaty ustawione w wazonikach, w gorącym powietrzu wydają z siebie odurzającą woń. Nad procesją unosi się dym kadzideł, kołyszą się na wietrze błyszczące chorągwie, bogate barwami purpury, błękitu i złota. A tłum śpiewa: „Twoja cześć, chwała...".

Krwawe zajście na pl. Kazimierza

Tłum chciał zlinczować sprawcę

Wczasie drobnej sprzeczki między dwoma handlarkami na placu Kazimierza Wielkiego, jedna z nich w podnieceniu rozstrzaskała drugiej butelką z wodą sodową na głowie. Ciężko ranna handlarka, Julia Klempnerowska zalewając się krwią upadła na ziemię.

Na miejsce krwawego zajścia zgromadził się olbrzymi tłum ludzi. Poborca hal miejskich nie mogąc sobie poradzić ze wzburzonym tłumem, który chciał zlinczować winowajczynię, wystrzelił dwukrotnie z rewolweru na postrach. Na odgłos strzałów nadszedł policjant VI komisariatu P. P., zatrzymując sprawczynię zajścia. Klempnerowska przewieziona została przez pogotowie do szpitala.

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś o g. 8-ej „Carmen".

TEATR NARODOWY: Dziś „Korsarz i Lady".

TEATR POLSKI: Dziś „Lato w Nohant".

TEATR MAŁY: „Freuda teoria snów" Cwojdzińskiego.

TEATR LETNI: Dziś „Adam i Ewa".

TEATR NOWY: Dziś komedia „Wolna kobieta" Salacrou.

TEATR KAMERALNY: „Małżeństwo".

TEATR MALICKIEJ: Dziś „Mała Kitty i wielka polityka".

TEATR 8.15 (Śniadeckich 5): Operetka Abrahama „Wiktoria i jej huzar" z L. Halamą, Wł. Walterem i in.

TEATR LUDOWY (Oboźna 1/3): O godz. 8.15 „Wesele Kujawskie"

TEATR POWSZECHNY: (ul. Strzelecka 11) „Kres Wędrówki".

FILHARMONIA: O g. 19.30 popis absolwentów Konserwatorium Muz.

ROS. STUDIO DRAM.: „Ożenek".

Dozorcy walczą o umowę zbiorową

W dniu 2 czerwca odbędzie się w Okręgowym Inspektoracie Pracy konferencja w sprawie umowy zbiorowej dozorców domowych. Jak wiadomo zrzeszenia właścicieli nieruchomości wypowiedziały obowiązujące dotychczas orzeczenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej o warunkach pracy i płacy dozorców domowych w Warszawie.

Kronika prowincjonalna

CZĘSTOCHOWA

WYROK W SPRAWIE PRZEMYTNIKÓW

Częstochowska straż graniczna zatrzymała grupę młodych ludzi, składającą się z 4 mężczyzn i 4 kobiet, w chwili, gdy ci usiłowali nielegalnie przekroczyć granicę. Przy zatrzymanych znaleziono pewną sumę pieniędzy w walutach obcych i polskiej. Dochodzenia wykazały, że akcją kierowali Nachuman Perelman i Józef Kaczmarzyk.

Sąd okręgowy w dniu dzisiejszym skazał za przestępstwo walutowe pierwszego na półtora roku więzienia, drugiego na 10 miesięcy więzienia, pozostałych zaś 4 oskarżonych, — na kary po 6 miesięcy z zawieszeniem wykonania wyroku na przeciąg lat 3-ch.

KIELCE

W KIELCACH NAJDROŻSZE HOTELE

Przemawiając na zjeździe hotelarskim prof. M. Orłowicz stwierdził smutny objaw wyzysku hotelowego. Prof. O. przybył do Kielc z wycieczką kilkunastu osób. W pierwszorzędnym (na to miasto) hotelu zażądano za samo tylko przenocowanie po 16 złotych za każdy 2 osobowy pokój. Wycieczka znalazła w końcu tańszy nocleg.

Kto na tym stracił?

LWÓW

NIEPOCZYTALNY WYBRYK WYROSTKÓW

Na linii kolejowej Stryj — Drohobycz kilkunastu pasących bydło chłopców obrzuciło kamieniami przejeżdżający pociąg, wybijając szereg szyb. Policja prowadzi dochodzenie celem wykrycia sprawców łobuzerskiego wybryku.

NAJŚCIE NA SKLEP

Grupa poborowych, która w dniu wczorajszym stanęła przed komisją, po badaniach wtargnęła do jednego ze sklepów i steroryzowawszy żonę kupca zabrała większą ilość pieczywa, wody sodowej oraz innych wiktuałów, po czym z towarem zbiegła. Policja prowadzi dochodzenie.

LUBELSKIE

TRAGEDIA BEZDOMNEJ

(w) W Lublinie zatrzymana została 13-letnia Krystyna Gazda ze wsi Góry (gm. Opole). Jak się okazało została ona wypędzona z domu przez macochę. Do Lublina przyszła w poszukiwaniu pracy.

ZASTRZELIŁ NARZECZONĄ

(w) Henryk Latkowski, zamieszkały w Piaskach Luterskich, zastrzelił narzeczonę swą Józefę Szulakowską. Przyczyna zabójstwa były niesnaski. Dochodzenie prowadzi policja.

BESTIALSKA ZBRODNIA

(w) We wsi Puchary, podczas kłótni, wynikłej na tle nieporozumień rodzinnych, Czesław Spaczyński zamordował nożycami ogrodniczymi teściową, Józefę Bańską, oraz ciężko zranił teścia i krewną, Józefę Tokarską.

Bestialskiego zięcia osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowo - śledczych.

KSIĄDZ RATUJE WIEŚ!

(w) We wsi Janiny powstał pożar przy wypieku chleba w jednym z gospodarstw. Ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania wskutek czego spłonęło ogółem 6 gospodarstw. Straty sięgają 30.000 zł. Ks. proboszcz Domalewski z Borowia, — stanąwszy na czele akcji ratunkowej — przyczynił się swą energią do zlokalizowania ognia.

PRZEDHISTORYCZNE CMENTARZYSKA

(w) W czasie wybierania piasku przez ludność w miejscowości między wsią Zubowice i Marysin, natrafiono na przedhistoryczne cmentarzysko, gdzie znaleziono kawałki urn, krzemienne narzędzia oraz szkielety ludzkie. Władze powiatowe wydały zarządzenie, celem zabezpieczenia wykopalisk.

WILNO

MIANOWANIE WICEWOJEWODY

Naczelnik wydziału samorządowego urzędu wojewódzkiego w Wilnie Józef Rakowski, mianowany został wicewojewodą wileńskim. P. Rakowski od czasu śmierci wicewojewody ś. p. Gintowt-Dziewałtowskiego pełnił obowiązki wicewojewody.

Oślepiające promienie niewidzialne

Słońce prócz promieni widzialnych emituje całą masę t. zw. ultrafioletowych, których nie widzimy, a które jednak są bardzo szkodliwe dla oczu. Im to należy przypisać tak często zdarzające się zwłaszcza na wiosnę porażenia nerwu wzrokowego, zapalenia oczu, migreny i inne niedomagania.

Przed destrukcyjnym działaniem niewidzialnych promieni ultrafioletowych nie mogą uchronić zwykłe plażówki. Zadanie to mogą tylko spełnić skuteczne wysokowartościowe FILTOREX de Paris, Warszawa, Kredytowa 9 posiada na składzie okulary ochronne Anti - Hallo w cenie zł. 5.— za szkła w zwykłej oprawie, oraz zł. 7.— w oprawce ozdobnej.

Odsprzedawcy otrzymują znaczny rabat. Zamawiając okulary ochronne Anti - Hallo należy wypełnić poniższy kupon i przesłać pod adresem naszego pisma.

Kronika poznańska

ODDZIAŁ „ABC" POZNAŃ: 27 GRUDNIA 2

TEATRY

TEATR WIELKI: „Tosca" z wyst. Dinu Badescu.

TEATR POLSKI: „Woźny i minister".

TEATR NOWY: nieczynny.

HALA REPREZENTACYJNA TARGÓW POZNAŃSKICH: Eliminacyjne walki „Catch as catch can"

KINA

APOLLO: „Tańczący Pirat"

CORSO: „Byli sobie dwaj hultaje"

GLORIA: „Pokusa"

GWIAZDA: „Baccacio"

METROPOLIS: „Szept miłości".

OŚWIATOWE T. C. L.: „Kapitan Blood" oraz nadprogram naukowy.

RENAISSANCE: „Czerwony Sułtan".

SŁOŃCE: „Ich Troje"

SFINKS: „Jej pierwsza miłość".

ŚWIT: „Zaginione miasto".

TĘCZA - Łazarz: „Papa się żeni"

TĘCZA - Wilda: „Moja Gwiazdeczka".

WILSONA: „Dom 56".

KOMUNISTYCZNA JACZEJKA W SZKOLE

Od wtorku rana krążyły po mieście pogłoski o aresztowaniu uczniów Państwowej Szkoły Budowy Maszyn w Lesznie, podejrzanych o przynależność do jaczejki komunistycznej na terenie szkoły.

Wersje powyższe okazały się prawdziwe. Przytrzymanych zostało 8-miu uczniów, trzech zaś podejrzanych zbiegło w nieznanym kierunku. W ręce policji wpadł materiał kompromitujący aresztowanych.

50-LECIE PRACY ZAWODOWEJ

P. Władysław Stiller, pierwszy polski dyrektor i organizator Państwowej Szkoły Rzemieślniczo - Przemysłowej, Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej i Szkoły dla Inwalidów Wojennych w Poznaniu, obchodzi 50-letni jubileusz pracy zawodowej w rzemiośle i pedagogicznej w szkolnictwie zowodowym.

PISMO OJCA ŚW. NA OTWARCIE KONGRESU CHRYSTUSA KRÓLA

Na ręce J. Em. ks. Prymasa Hlonda, przewodniczącego komitetu Kongresu Chrystusa Króla w Poznaniu, nadesłał Ojciec św. niezwykle czułe i pełne ciepła pismo z okazji zbliżających się uroczystości. Zostanie ono odczytane na otwarciu Kongresu.

OCZY ZARABIAJĄ

Czy można sobie wyobrazić pracę, przy której dobre oczy byłyby zbędne? Szwaczka czy inżynier, buchalter czy dyrektor banku, albo stolarz, gdy zachorują na oczy, przestają pracować. Należy więc corocznie odwiedzać lekarza - okulistę, nawet ze zdrowymi oczyma, aby w zarodku zapobiec schorzeniom. Oczy zarabiają niejednokrotnie tysiące złotych rocznie, nie warto więc zaopatrywać ich w najgorsze na rynku, szkodliwe szkła, lecz możliwie najlepsze, tym bardziej, że dobre szkła w ostatecznym rezultacie okażą się najtańszymi.

Wichry wiosenne, niosące tumany kurzu wraz z bakteriami powodują łzawienie, zaczerwienienie i kłucie w oczach, czemu można zapobiec przez noszenie dobrych okularów, chroniących poza tym od niewłaściwego sztucznego oświetlenia. Bezpłatne demonstracje naukowo opracowanych słynnych francuskich szkieł, pochłaniające szkodliwe promienie na Wystawie „Szkiełko i Oko" w salonach Instytutu FILTOREX, Kredytowa nr. 9.

Zlecenia prowincjonalne są załatwiane odwrotnie.

DLA WYGODY NASZYCH P. PRENUMERATORÓW podajemy poniżej przekaz rozrachunkowy, który prosimy wyciąć, wyraźnie wypisać imię, nazwisko, dokładny adres i sumę, oraz wpłacić w najbliższym urzędzie pocztowym.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): **„ABC — NOWINY CODZIENNE" ADMINISTRACJA** — Nr. rozrachunku **2**

Na zł ______ gr. ______

Wpłacający:
(nazwisko) ....
(imię) ....
Poczta: ....
miejscowość ....
ulica ....
numer domu .... numer mieszkania ....

Dzień wpłaty

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY — Nr rozrachunku **2**

na zł: ______ gr. ______

złote słownie ______ gr jak wyżej

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa)

„ABC — NOWINY CODZIENNE" ADMINISTRACJA

Poczta WARSZAWA 1. Al. Jerozolimska Nr 121

Podpis przyjmującego	Dzień wpłaty	Numer nadawczy	Stępel okręgowy

6 ofiar Wisły

W czwartek w godzinach popołudniowych w czasie kąpieli w Wiśle utonęło 4 osoby. I tak: na wprost Bielan utonął Julian Faliszewski, lat 13, uczeń gimnazjalny. Zwłoki wydobyto. Na wprost Pelcowizny utonął Wacław Tararuj, lat 18. Zwłok nie wydobyto. Na wprost Siekierek utonął Stanisław Jankowski, lat 11, przy rodzicach. Zwłoki wydobyto. Czwartą ofiarą jest Stefania Olczak, lat 31.

Poza tym w czasie kąpieli w Wiśle w Jabłonnie utonęli Bolesław Rakowski, lat 32, zamieszkały tamże, oraz kapral, Edward Pilecki, lat 23, pochodzący z miejscowości Gąborów pod Radomiem. Zwłok topielców nie wydobyto.

Znów 7 osób pogryzionych

Wypadki wścieklizny zdarzają się coraz częściej

W Warszawie na porządku dziennym są obecnie wypadki pogryzienia przez psy. Ze względu na upalny okres i związane z nim wypadki wścieklizny wśród psów należałoby przedsięwziąć jak najbardziej energiczną akcję dla przeciwdziałania tego rodzaju „incydentom".

W dniu wczorajszym, w różnych punktach miasta, siedem osób zostało pokąsanych przez psy. Pierwszej pomocy udzieliło pogotowie.

Wszyscy pogryzieni przez psy w jakichkolwiek okolicznościach winni zameldować o tym miejskiej służbie zdrowia.

Owoce polityki min. Święłosławskiego

Dlaczego zakazano młodzieży udziału w akademii katolickiej?

Zgodnie z uchwałą, jaka zapadła w kwietniu br. na zjeździe delegatów środowisk akademickich Komitetów Ślubowań Jasnogórskich, która zobowiązała je do nawiązania ścisłej łączności z absolwentami szkół średnich celem pozyskania ich dla idei ślubowań, C. K. A. Ś. J. w W-wie pod protektoratem J. E. ks. biskupa dr. Szlagowskiego postanowił zorganizować zebranie ideowo - informacyjne, aby zaznajomić młodych kolegów z ideowym obliczem młodzieży i z zadaniami młodego pokolenia.

Zebranie to miało się odbyć w sali Theologicum w czwartek, dn. 27 bm. Tymczasem w przeddzień zebrania powiadomiono redakcję „ABC" telefonicznie, iż kuratorium warszawskie pozostające, jak wiadomo pod rządami p. Ambroziewicza (podobno kandydata na ministra wyznań religijnych) wydało zakaz brania udziału w zebraniu maturzystom.

O wydanym zakazie nikt z organizatorów zebrania nie został powiadomiony, natomiast dla zastraszenia młodzieży użyto innych swoistych metod „wychowawczych" w stosunku do młodzieży. Organizatorzy dowiedzieli się mianowicie od przybyłych na zebranie maturzystów, iż wielu uczniów otrzymało od dyrektorów zakaz brania udziału, pod groźą represji.

Dyrektorzy ostrzegali swoich wychowanków, że na zebraniu będą specjalni delegaci kuratorium, którym zostało powierzone pilnowanie i zapisywanie uczniów, wencje odwołali zebranie.

Nadmienić należy, że przed wejściem na ulicy stała grupa osobników wyglądających na pedlów szkolnych. Według informacji uczniów byli to woźni warszawskich gimnazjów. Cel tej eskapady pp. woźnych jest aż nadto jasny.

W tej sytuacji organizatorzy nie chcąc narażać obecnych na sali uczniów na przykre konsekwencj odwołali zebranie.

Mamy nadzieję, że p. kurator Ambroziewicz wyjaśni, czym kierowało się kuratorium, decydując się na zastosowanie tego rodzaju „środków".

W każdym razie fakt ten rzuca jaskrawe światło na metody stosowane w resorcie p. min. Święłosławskiego, a przede wszystkim na dziwny, wrogi stosunek kuratorium rządzonego przez p. Ambroziewicza do poczynań katolickiej młodzieży akademickiej.

Nowy incydent niemiecko-hiszpański

Lotnictwo czerwonego rządu zbombardowało niemiecki torpedowiec „Albatros"

BERLIN, 27. 5. Niemieckie Biuro Informacyjne urzędowo donosi, że niemiecki torpedowiec „Albatros", stojący na redzie portu Palma de Mallorka, został zaatakowany w dniu 26 maja rb. przez samoloty bombowe czerwonego rządu hiszpańskiego.

W pobliżu okrętu padły cztery bomby, stwarzając groźną sytuację dla statku.

W chwili obecnej niewiadomo jeszcze oficjalnie, w jakiej formie rząd Rzeszy zareaguje na ten incydent. W każdym bądź razie powagę sytuacji podnosi fakt, że „Albatros" pełnił służbę ustanowionego przez międzynarodowy komitet nieinterwencji planu kontrolnego, stojąc w strefie ustalonej dla pełnienia swego zadania w drodze porozumienia międzynarodowego. Podkreśla się również fakt, że nie może tu być mowy o pomyłce, gdyż torpedowiec niemiecki rozpoznać można było bardzo łatwo, a w porcie Palma de Mallorka nie stała żadna morska jednostka powstańców.

W berlińskich kołach politycznych utrzymuje się tu oficjalna wersja, że wypadek ten będzie przedmiotem energicznego demarche Rzeszy na terenie międzynarodowym. Niemcy wysuną niewątpliwie argument, że tego rodzaju atak wymierzony jest przeciwko całości planu kontrolnego ustalonego przez komitet nieinterwencji.

Brawurowy atak na szczyt San Pedro

Dwa ważne punkty strategiczne w ręku powstańców

Paryż 27. 5. „United Press" donosi z granicy francusko - hiszpańskiej: Zdobycie silnie ufortyfikowanych wzgórz Ordunadie, które były uważane przez Basków za nie do zdobycia, a zostały zajęte po jednodniowych walkach przez wojska gen. Mola, pozwoliło oddziałom narodowym zbliżyć się od południa do ufortyfikowanego pierścienia dookoła Bilbao.

Powstańcy panują obecnie nad dwoma drogami, prowadzącymi z południa do Bilbao. Pierwsza z dróg wychodzi z punktu położonego bezpośrednio w miejscowości Orduna, okrążonej z trzech stron, a druga biegnie w pobliżu Baranbio.

Na odcinku wschodnim przy rozgałęzieniu linii frontowej miejscowość Pena de Gorbea znajduje się wciąż jeszcze w posiadaniu Basków. Na odcinku tym przygotowują się operacje, których celem jest uniemożliwienie Baskom obrony stoków masywu górskiego, panującego nad całą okolicą. Najwyższym wzgórzem w okolicy Orduna jest góra San Pedro. Baskowie wykorzystali każdą skalistą szczelinę tej góry aby wybudować oszańcowane okopy, betonowe schrony oraz przejścia podziemne.

Gen. Mola przygotował ofenzywę piechoty trzygodzinnym ogniem artyleryjskim i atakami lotniczymi. W ataku lotniczym brało udział 60 samolotów a niemal cała artyleria z frontu baskijskiego została ściągnięta na ten odcinek. Bombardowanie zniszczyło niemal całkowicie pozycje wojsk baskijskich, a wojska nawarskie przeszły do ataku. Oddziały te są specjalnie przystosowane do walk górskich. Z niezwykłą zręcznością i w zadziwiająco krótkim czasie oddziały nawarskie opanowały skaliste stoki 1500-metrowej góry i przechodząc do ataku na bagnety wyparły zdemoralizowane przez bombardowanie oddziały baskijskie. W 5 godzin po rozpoczęciu bitwy wojska powstańcze zdobyły górę San Pedro i wzięły do niewoli 150 Basków.

Oddziały baskijskie straciły poza tym 100 zabitych. Z góry San Pedro widać miasto górskie Orduna oraz dolinę Nervion, która stanie dla powstańców otworem po zdobyciu Orduna. Dolina prowadzi bezpośrednio do Bilbao, jednakże główne walki będą stoczone nie w dolinie, lecz na wschodnich wzgórzach, gdzie pomiędzy Pena de Gorbea a Lemona Baskowie posiadają mocno ufortyfikowane pozycje.

Rewia

floty francuskiej

BREST, 27. 5. Niedaleko Brest odbyła się w czwartek o godz. 13,45 wielka rewia francuskich sił morskich. Defiladę dwóch eskadr flotyli przyjął minister marynarki w otoczeniu przedstawicieli armii i szeregu osobistości urzędowych. W rewii wzięły również udział siły lotnicze, złożone z 11-tu eskadr morskich.

Głodówka w szkole Wawelberga trwa

Ogólne zapewnienia nie zadowolą młodzieży

W czwartek po pobudce rannej, sprawdzeniu listy, i modlitwie wspólnej, rozpoczął się trzeci dzień blokady. Blokujący grupami pozajmowali sale wykładowe i kreślarnie. Wielu wykańczało swoje prace, wielu uczy się. Inni, którzy nie mają nic do roboty, spędzają czas na rozmowach, na grze w domino, szachy i bridża.

Około godziny 4-ej po południu dyrektor szkoły wręczył komitetowi blokady odpowiedź kuratora Ambroziewicza, który w imieniu Ministerstwa daje młodzieży odpowiedzi, stwierdzające w ogólnych słowach, iż szkoła jest uważana za uczelnię wyższą. Jednak odpowiedź ta nie zadawalnia młodzieży, która nie otrzymała odpowiedzi na dwa swoje żądania wysunięte w memoriale.

Blokujący mianowicie żądają: po 1) komunikatu PAT-a z ramienia ministra, w którym by było ogłoszone, iż szkoła jest uczelnią wyższą, oraz 2) okólnika Minister stwa do instytucji państwowych wszystkich ministerstw, że szkoła jest uczelnią wyższą i jej absolwenci mają prawa I kategorii.

Blokujący nie przerwą głodówki i blokady, dopóki nie otrzymają odpisu żądanego okólnika. W tej sprawie wystosowali dziś po raz drugi memoriał do Ministerstwa.

Mimo upału, blokujący trzymają się bardzo dobrze. Absolwenci szkoły organizują odczyty o postępach przemysłu, które będą wygłaszać dla strajkujących. Dziś wygłoszono taki pierwszy odczyt.

Blokujący dziękują za naszym pośrednictwem wszystkim, którzy przysłali im, jak dotąd wystarczające ilości tytoniu. Papieros jest ich jedynym „pożywieniem".

Zebranie rodziców

w sprawie głodówki

W piątek, dnia 28 maja, o godz. 17-ej w mieszkaniu pp. Myszkorowskich przy ul. Al. Ujazdowskie 20, m. 2, tel. 9.55-54 odbędzie się zebranie rodziców słuchaczów Państwowej Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. Wawelberga i Rotwanda, na które zaprasza się wszystkich rodziców zainteresowanych sprawą blokady i głodówki.

O. R. P. „Burza"

w Gdyni

GDYNIA, 27. 5. Dnia 26 b. m. nad wieczorem powrócił do portu wojennego w Gdyni kontrtorpedowiec O. R. P. „Burza", który brał udział w rewii okrętów wojennych 18 państw w Spithead przed królem Jerzym VI z racji uroczystości koronacyjnych.

Ucieczka

30 trędowatych

BUKARESZT, 27. 5. Z leprosorium w miejscowości Tikileszti zbiegło wczoraj 30 trędowatych i wyruszyło pieszo do miasta Tulczea, by złożyć władzom skargę na nieodpowiednie traktowanie ich przez nadzór schroniska.

Wiadomość o ucieczce trędowatych wywołała popłoch w całej okolicy. Policji udało się wszakże zatrzymać chorych i zawrócić do schroniska.

Jacht „Gryf 2" zatonął

Dwie osoby znalazły śmierć w Bałtyku

GDYNIA, 27. 5. Dziś wydarzył się w zatoce gdyńskiej pierwszy w tym roku nieszczęśliwy wypadek zatonięcia jachtu.

Mały yacht koła L. M. i K. „Gryf 2" z załogą, składającą się z 3-ch mężczyzn i kobiety, w chwili gdy znajdował się w odległości 600 mtr. od mola w Babim Dole, zalany został przez dużą falę, powstałą wskutek silnej wichury, która nagle przyszła i poszedł na dno.

Do brzegu zdołali dopłynąć dwaj mężczyźni, nie umiejący zaś pływać technik urzędu morskiego Walenty Szepielewicz z żoną Marią utonęli. Zwłoki ich wydobyte zostały przez rybaków oraz personel szpitala miejskiego w Babim Dole.

Niemcy zamordowali Polaka

gdyż... protestował przeciwko prowokacjom

POZNAŃ, 27. 5. Na drodze pod Potuszem w pow. śmigielskim, wydarzyło się nocy ubiegłej znamienne zajście. Drogą tą wracała ze zgromadzenia grupa Niemców, członków młodo-niemieckiej partii. Niemcy śpiewali prowokacyjne piosenki niemieckie i zetknęli się z 5 młodymi Polakami, którzy zażądali zaprzestania śpiewu.

Wówczas Niemcy rzucili się na bezbronnych Polaków i zakłuli jednego z nich 23-letniego Grzegorza Jurgę nożami na śmierć, a dwuch poranili. W toku śledztwa aresztowano w Puszczykowcu 4 podejrzanych Niemców, którzy następnie przyznali się do winy.

Mała Ententa... i komisarz Litwinow

radzą w Genewie

GENEWA, 27. 5. Odbywają się tu rozmowy między delegatami państw Małej Ententy w sprawie zagadnienia dozbrojenia Węgier, oraz stosunku państw Małej Ententy do Zw. Sowieckiego.

Wynik tych rozmów oceniany jest w Genewie ze sceptycyzmem. Dziś wieczorem odbędzie się obiad, w którym uczestniczą prócz delegatów Małej Ententy i Ententy bałkańskiej, również min. Delbos i komisarz Litwinow.

5 osób zginęło

w katastrofie wodnopłatowca

TOKIO, 27. 5. W miejscowości Sakai nieopodal od Osaka, wydarzyła się poważna katastrofa samolotowa. 6-osobowy wodny płatowiec skutkiem defektu motoru spadł na podwórze jednej z fabryk, grzebiąc pod swymi szczątkami czterech pasażerów i pilota.

Wielki proces komunistyczny

w Dubnie

Sąd Okręgowy w Równym na sesji wyjazdowej w Dubnie rozpatrywał sprawę przeciwko 47 mieszkańcom powiatu dubieńskiego i łuckiego, oskarżonym o przynależność do Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy, oraz o prowadzenie akcji antypaństwowej, o rozrzucanie ulotek o treści komunistycznej i przeprowadzenie zbiórek na rzecz polskiej komuny. Przejawem akcji oskarżonych były także silne zajścia we wsi Stawrowie pow. dubieńskiego. Na rozprawie stwierdzono winę oskarżonych, którzy skazani zostali na kary od 10 lat do 1 roku więzienia. Trzech z pośród oskarżonych uniewinniono. Należy zaznaczyć, że komuniści rekrutują się z pośród ludności ukraińskiej i żydowskiej. Rozprawie przewodniczył sędzia Sipowicz, oskarżał prokurator Trzepiota.

Zajście między dziećmi

zamieniło się w bójkę między rodzinami

Na tle sprzeczki między dwoma 13-letnimi chłopcami Stanisławem Krupą i Jerzym Wawrzyńskim doszło do bójki, w czasie której Wawrzyński zranił „przeciwnika" odłamkiem lusterka w szyję. Ranny brocząc krwią zaczął wzywać pomocy.

Na krzyk chłopca zbiegli się sąsiedzi. Zjawiły się również na miejscu zajścia matki obu chłopców, między którymi doszło do ostrej wymiany zdań. Zdenerwowana Krupowa rzuciła pantoflem w okno mieszkania Wawrzyńskich wybijając szybę.

Po tym swoistym „proteście" syn Wawrzyńskiej Antoni, schwycił siekierę i wybiegł na podwórze z zamiarem rzucenia się na Krupową. Przerażone sąsiadki schowały ją w jednym z mieszkań i jedynie dzięki temu wyszła ona bez szwanku. Zajście zlikwidowała policja.

Sprawdził

Wpisał

Nr. listy rozrachunkowej

Dzień nadesłania

Miejsce dla pisemnych wiadomości, dotyczących tylko wpłaty oraz adresu czasopisma, do którego wpłata ma być odniesiona. Korespondencja, zawierająca treść inną, podlega opłacie przez nalepienie znaczka pocztowego w wysokości opłaty.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666 62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Oddział miejski „ABC" Al. Jerozolimskie 3 a. Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 15.30—19.30.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor i prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a, I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400 Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5.50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC", Sp. z ogr. odp.

Redaktor naczelny dr. Wojciech Zaleski — Druk. Literacka S. z o. o. Warszawa, Al. Jerozolimskie 121 — Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Czarnocki.